



Muzeum Przyrodnicze w Krynicy

Fot. WŁADYSŁAW GRABAN

Władysław Graban

## Pierwszy śnieg

Jesień ucichła szumem skrzydeł  
pozostawiając w locie  
świśtu żal  
placzący smaganem wiatru  
pierwszym śniegiem zakwitła

Tabun zdziwiałych ostów  
w tańcu  
zadzierzgnął biały płaszcz  
tysiącem słońc  
srebrne puklerze zdoł

Nad Czerszą stół księżyce  
basy jak ruski święty  
twarz jego  
jak naleśnik  
w pejzażu patelni

Czegóż mi brak  
w bezbarwnym tonie  
w spojzeniu dziupli  
zakamienitym  
oddech jak pula  
coraz wolniejszy  
włosy wiatru  
na kolpaiku wógr

Obserwując o największym zakładzie pracy na Podhalu napiszę za tydzień. Działaj przedstawiam fragmenty autentycznego dialogu, jaki toczy się między załogą a kierownictwem Nowotarskich Zakładów Przemysłu Skórzanego. Pośrednikiem jest fabryczny radiowęzeł, kierowany przez Józefa Surówkę. Odbywa się to następująco: pracownicy zgłaszają swoje pytania na karteczkach wrzuconych do skrzynki rozmieszczonych na terenie zakładu, odpowiadają osoby kompetentne z dyrekcji i organizacji społecznych. Nie pomijają się spraw trybnych i drażliwych, dzięki czemu jest to rozmowa prawdziwa, ułatwiająca wzajemne zrozumienie.

— Kiedy odbędą się wybory nowej Rady Pracowniczej, bo trudno sobie wyobrazić, aby z takimi ludźmi jak są w niej dziś robić drugi etap reformy gospodarczej? Przecież wyznaczą takich, którzy będą mniej chcieli i mniej zabiegani o własny interes, a bardziej zainteresowani się z przedsiębiorstwem.

Rada Pracownicza — Bardzo rzadko działacze samorządowi zyskują uznanie współpracowników. To m. in. powoduje brak wartościowych osób chętnych do działania. Wybory odbędą się w grudniu lub styczniu — w zależności od uzgodnienia terminu ogólnego zebrania delegatów. Dodać oświadczam, że wyłonienia takich ludzi, którzy będą autentycznie przedstawicielami załogi.

JERZY LEŚNIAK

## Rozmowa z załogą

— Dlaczego dyrekcja i kadra kierownicza otrzymały to br. podwyżki i wysokie premie, skoro słyszmy, że zakład jest w trudnej sytuacji finansowej?

Zdzisław Śledź, kierownik działu normowania pracy i płac: — Kondycja ekonomiczna „Podhala” jest znacznie korzystniejsza niż w roku ubiegłym. W ciągu 10 miesięcy br. wyprowadziliśmy zysk — 1 miliard 151 milionów złotych (w ub. roku 856 mln zł). Zarobki kadry kierowniczej wrosły o 12,27 proc., pozostałych pracowników — o 12,33 proc. W grudniu będzie wypłacono za łódź nadrodę w łącznej kwocie 50 mln zł.

— Jak będziemy zapożytywać się w materiały do drugim etapie reformy?

Anna Matyła, zastępcza kierownika działu kadry: — Na giełdach w listopadzie obowiązywały jeszcze rozdziałniki Zrzeszenia Przemysłu Skórzanego i Przedsiębiorstwa „Polbit”. Według tych rozdziałników realizowane będą dostawy materiałów na I kwartał 1988 roku. Z zakładu reformy wynika, że nieobawiam się o swoją jednostkę po-średnicząc w obrocie materiałowo-

warowym, a ich funkcje przejmą przedsiębiorstwa.

— Jesteśmy uczniami IV klasy technikum skórzanego. Mamy obawy, co z nami będzie: starsi kolecy mówią, że w zakładzie młodzi ludzie trafiają do najgorzej roboty, a o awansie trudno nawet marzyć.

Włodzisław Zagórski, kierownik zakładu obuwia: — Z praktyki wiemy, że zatrudnienie w dozw. świetle ubezpieczonego absolwenta nie daje dobrych rezultatów. Uważam, że absolwent powinien najpierw trafić bezpośrednio do produkcji i po nabyciu odpowiedniego doświadczenia awansować według posiadanych kwalifikacji, umiejętności itp. Niestety, kiedy proponujemy młodemu technikowi awans — on nie wyraża zgody, bo w produkcji zarabia kłoda zrydy. Nierazkie są przypadki, że brygadziści i mistrz mają niższe kwalifikacje od swoich podwładnych. Sytuację udźwoni — być może — now. wyrażnie motywacyjny system płac.

— Podniesiono płace pracownikom, zapomniano zaś o podwyższeniu stawek dla uczennów. Dlaczego?

Zdzisław Śledź: — Wyroków stawek uczniowskich reguluje wciąż niezmienione rozporządzenie Rady Ministrów. W I klasie uczeń otrzymuje miesięcznie 2500 zł, w II — 2950, w III — 3700 zł. Podwyższenie stawek wymaga więc decyzji rządowych. Przedsiębiorstwo — w ramach swoich kompetencji — zwiększyo stypendia dla słuchaczy zawodniczej szkoły skórzanej i technikum skórzanego. Od 1 lipca br. stypendium wynosi połowę najniższego wynagrodzenia, tj. 7 tys. zł.

— Czy to prawda, że zatrudnienie zostanie zredukowane do 4 tysięcy osób?

Anna Matyła: — Kierownictwo zakładu nie przewiduje w najbliższym czasie zmniejszenia zatrudnienia. Modernizacja parku maszynowego w zakładach obuwia i wyrobów gumowych pozwoli na pełne wykorzystanie mocy technologicznych i uzyskanie wzrostu produkcji do 10,5 mln par butów rocznie. Ludzie są i będą nam potrzebni.

— Kiedy zmieni się atmosfera w zakładach? Pacjenci często nie jest nawet badany, zwolnienia są przewidziane 3-4 dni wcześniej. Proponujemy wyeliminować 1-4 dni zwolnień, a także uczenie i skutecznie ludzi chorych. Domagamy się zatrudnienia stomatologa na polny etap, obecnie leczenie zębów jest praktycznie niemożliwe ze względu na odległe terminy przyjęć. Nie damy sobie rady z drugim etapem reformy, bo nie będziemy mieli czasu przeprowadzić trudnych zadań.





# Z paszportem walczeni

Wielkość z nas, nawet znaczna, spoczą zime w domowych pieleszach. Jeżeli już urlop, to na nartach. Tatrzańskich lub Karpatów. Zagraniczne wojaże odkładamy zwykle na lata i niech tylko słonko przysięgnie, mądry się nie kłórze Cannes, Białym, pociągów... Nawet, coś ciepłego. Zaczyna się wdrzy, ciolona „kolomyjka”: buira podróży, tarcia nalutowa, krawaty i pasporty. Wszędzie tłoczno, odległe terminy i każdemu się śpięszy. Narzekamy? Oczywiście, że narzekamy, a troski i gwałtowna, wkurwiona, wściekła, błądząca z oczekiwanymi wakacji. Ktoś jednak pomyślał abych chociaż częściowo zaspoczęść nam tych kłopotów i wiesz, że tej rzeck uchwyci przed nami kapelusza. W gruncie rzeczy idzie o największą informację, ale trzeba było to dobieć: to się liczy.

Ośmiu naczelnik Wydziału Paszportów Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Nowym Sączu wystosowało do wielu przedsiębiorstw i instytucji polecenie zachęcające do składania wniosków paszportowych w okresie zimowym na wojaże do krajów socjalistycznych. I nie byłoby w tym nic dziwnego, bo chodzi o korzyści osobiste, dowiadujemy się jednak, że dokumenty o wydaniu paszportu można również otrzymać w okresie letnim, jeżeli nie planują „Pasporty waże” przez lat 10, dla dzieci i młodzieży

przez lat 5, będą przechowywane we własnej szafce, a w razie potrzeby jak znalazł. Tym jednak nie wszyscy chcą wiedzieć.

Na wojaże do krajów socjalistycznych, z wyjątkiem Jugosławii i Albanii, nie wymaga się żadnych zaproszeń. Potrzeba mieć tylko następujące dokumenty. Podanie na druku PZ-1/1 lub PZ-1/2 opłacone przez zakład pracy, szkołę lub instytucję. Osoby ubiegające się o wojaże do państw zarych wypełniają druk PZ-33 w dwóch egzemplarzach. Wznowieniem jest też „Wykaz kwitowania wniosków paszportowych” druku PZ-4/1. Ponadto 3 fotografie (fotografii półportretu) na cienkim, gładkim, białym papierze — stanowiący by kolonowe. Wznowienie znaczki opłaty paszportowej — nie mylić z opłatą skarbową — za złotych 100. Opłata nie dotyczy dzieci do lat 16, które otrzymują paszport bezpłatnie. Należy też przedstawić do wglądu dowód osobisty. Dzieci po 13 roku życia, a przed ukończeniem lat 18, mogą ubiegać się o wojaże z rodzicem osobistego, mogą posłużyć się dowodem ojca lub matki, do którego są wpisani.

Osoba zachęca naczelnika Wydziału Paszportów WUSW w powiadają wypełniła lukę w informacji na ten temat. Wznowienie paszportu, jeżeli nie o paszport starać się można niezależnie od zamierzonego wojaże, że stanowi

on jeden dokument uprawniający do przedostarczenia granicy. Jeżeli weznie wpływ do dowodów, legitymacje szkolne i listy zbierane nie są respektowane przez służby graniczne. Nieto było małych dramatów, kiedy dąsają do kwalifikowane na kolonie zagraniczną, sportowicze, student udający się na wojaże, wreszcie, nie zadowolili formalności paszportowych.

Dobrze też inicjatywy Wydziału Paszportów, że dopuszczają aby formalności wojażowe zlatywali osoby upoważnione przez zakład pracy, szkołę, organizację polityczno-sportową, Zakopane, Urząd Miejski. Jednocześnie Wydział przypomniał, że prośby o przyspieszenie wydania paszportów nie będą uwzględniane, gdyż zaopiniowanie przez Wydział w sprawie możliwości uzyskania takowych przed stanowiącymi zaowidzie.

Wznowienie druki dostępne są, a informacje można uzyskać w Wydziale Paszportów WUSW w Nowym Sączu oraz w rejonowych urzędach spraw wewnętrznych w Nowym Targu, Zakopanem, Czertolizach, Limanowej i Rabce. Informację udzielają też biura Turystyczne, które upoważnione są do załatwiania formalności paszportowych. Ponadto w Nowym Sączu funkcjonuje informacja o tych sprawach pod numerem telefonu 620. Jeżeli zaś wypadła przysłać temat, B to uznać pomyślał o tym, aby pobieliwo zaspoczęść kłopotliwych zabiegów. No cóż, być jak trzymać.”

(L-K)



Polak w Sześciolodowej, długoletni trener kadry narodowej alpejskiej, wywieszony w tym tygodniu dowódem został wytypowany przez Kongres FIS jako jeden z sędziów konkursu alpejskiej Izgrzy Olimpijskiej w Calgary. Jona Kryzyna, 16-letni syn Andrzeja (gra w tenisie).

Adam MALISIEWICZ — lat 53, wykształcenie wyższe administracyjne, pracownik wojewódzkiej UW; przed wojną dowódca w 1894 w sądeckim PZGS „Samopomoc Chłopska”; po odbyciu służby wojskowej pracował w administracji państwowej, współpracując w administracji państwowej; przez dwie kadencje był członkiem rady pracowniczej w UW, od 1954 w Zakładzie Państwowym „TKKP „Jagiellońka” oraz przewodniczącym Wojewódzkiej Komisji Re-

zyjnej TWP; członek Kolegium do Spraw Wewnętrznych w Nowym Sączu, Zakopanem, Czertolizach, Limanowej i Rabce. Informację udzielają też biura Turystyczne, które upoważnione są do załatwiania formalności paszportowych. Ponadto w Nowym Sączu funkcjonuje informacja o tych sprawach pod numerem telefonu 620. Jeżeli zaś wypadła przysłać temat, B to uznać pomyślał o tym, aby pobieliwo zaspoczęść kłopotliwych zabiegów. No cóż, być jak trzymać.”

Adam ŻURAWSKI — lat 45, pochodzi z Jarosława, absolwent Wydziału Przemysłu Katowickiej Wyższej Szkoły Ekonomicznej (praca magistralska o gospodarce Indii); pracował w przedsiębiorstwie „Centrobak” w Katowicach, ostatnio w departamencie kontroli Ministerstwa Górnictwa i Energetyki, członek PZPR, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi; wygrał ogłoszony przez radę pracowniczą konkurs na dyrektora naczelnego Nowożyłodeckiego Kombiunatu Budowlanego; sędzią 3-letnim „wurtburgim”; Jona Irma — pracuje w Śląskiej Dyrekcji Okręgowej Kolej Państwowej, syn Leszek — odbywa służbę wojskową, córka Alicja — uczennica.

Coraz szerzej wkracza do ZUS komputeryzacja — całkowite skomputeryzowane zostały teoretyczne prace przy waloryzacji i rewaloryzacji rent i emerytal, skomputeryzowano także wypłaty świadczeń emerytalno-rentowych.

● Na VI Krajowym Zjeździe Społecznego Komitetu Przewodniczącego w skład Zarządu Głównego wybrano dwóch przedstawicieli województwa nowosądeckiego: Janka Saaskiego i Erazma Gądkę.

● Nadzieje i obawy wiążące się z wprowadzeniem II etapu reformy gospodarczej nadal są tematem rozpraw w różnych środowiskach. Jak na przykład w naszym kraju dr Jerzy Skrzyński — dyrektor Urzędów Kryniczo-Prądnickich.

● W efekcie urowieńszenia cen i dochodów moderny wroscie w kraju sąsiadnym, w naszym też, słowki te uszytych dziedzin gospodarki. Dzisiaj mamy kilka „zafundów”, a w każdej z nich słowki masyce co tenos. Widać, że zwołaczem tem, gdzie mamy do czynienia z kosztami uciążliwymi lub nie uciążliwymi do funduszu plan. W przyrodzie, że widać, że przedsięwzięcia zlecić jądzie i innej firmie i zapłacić za to kilka razy więcej niż uszytych za to, że firma pracuje w wolnym w ledwo, że woleśnie z tej niedojności i



Wykoki Referendum w Nowosądeckim powiecie: przeszło dwie trzecie uwagione do głosowania wyraziło swoje opinie, większość z nich poparła rządowy projekt przyspieszenia tempa reformy. W sprawie nowożyłodeckiej wyborczej opinii większości głosujących nie wystarczą (wymagane jest 50 procent uwagionych do głosowania). W tej sytuacji decyzje o zakresie i tempie reform podejmie Sejm, uwzględniający oczywiście opinie społeczne wyrażone w referendum. A Barbórkowe Święto obchodzą uroczyście pracownicy „Glinika”, Kopali Skalnych Sarowców Drogowych z Nowosądeckiego Fabryki Wytwórczych Ciepłej Nowomaj” A Narzekania na brak ciepłej wody i chłodne kaloryfery sędziowoli dyskusję podczas spotkania Zarządu Górnictwa Spółdzielni Mieszkaniowej ze spółdzielcami z nowosądeckimi osiedli „Bardkie”, „Ogólnikowicze” i „Westerplacie”. Preza Taudeusz Pawłowski obracał wtem Mięski Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej. Właściwy temat wybrano — podkryła czynności w tym zakresie. Preza Taudeusz Pawłowski obracał wtem Mięski Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej. Właściwy temat wybrano — podkryła czynności w tym zakresie. Preza Taudeusz Pawłowski obracał wtem Mięski Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej. Właściwy temat wybrano — podkryła czynności w tym zakresie.

Wiesław BOROŃSKI — lat 41, rodem z Nowego Targu, inżynier budownictwa wodociąg i melioracji, absolwent lubelskiej Wyższej Szkoły Inżynierskiej; pracował m.in. w przedsiębiorstwach wodno-melioracyjnych, w Podhaju, w Zakopanem, w kolekcjach rolniczych w Łapszankach Niżnych i Nowym Targu; członek Prezydium Rady Wojewódzkiej PZON, działacz PTTK (posiada Złota Odznakę GYD); odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi; podlegała ludowicy wybrany pracowniczymi miedzo-górnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Nowym Targu; hobby — turystyka piesza i samochodowa (jeździ z rodziną i statem), narciarstwo, wędrownictwo (w latach sześćdziesiątych grał wycieczno w hokeja na trawie); Jona Bożena — pracuje w urzędzie skarbowym, dzieci — Urszula i Rafał — uczniowie.

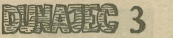
Andrzej GĄSIENICA ROJ — lat 57, szkopiarczyk, trener — absolwent warszawskiej Akademii Wychowania Fizycznego, jeden z najlepszych polskich narciarzy, uczestnik dwóch olimpiad — w Oslo i Cortina d'Ampezzo, 17-krotny mistrz Polski w konkursach alpejskich; z powodzeniem uprawia także sporty motorowe — wycieczki Rajdu Tatrzańkiego, mistrzostwo Polski w motorcrossie, reprezentant

mi zakładów pracy, Gracza orkiestra Fabryki Maszyn Wiertniczych i Górniczych „Glinika”. Przewodniczący Miejskiej Rady (Narodowej), Stanisław Grybko, od naczelnik miast, inż. Mieczysław Gładak, medalami „Za długoletnie poczucie materskie” przyznany przez Radę Państwa, w 1954 otrzymał 50. rocznicy zasłużony, udekorowali: Brenisław i Antonio Barbórków, Zofie i Kazimiera Belkowskie, Józefa i Stanisława Bystrowskich, Wiktorię i Mariana Dobków, Zofie i Józefa Honkiewiczów, Marię i Franciszka Jankowskich, Helenę i Władysława Lisowskich, Helenę i Jakuba Honkiewiczów, Marię i Józefa Pichotów, Michalinę i Władysława Półkę, Helenę i Stanisława Półkę, Annę i Władysława Przybyłowski, Marię i Ignacia Replebów, Apolinie i Piotra Siwiałków, Marię i Jana Slepianów, Józefę Wyszniarską Wasińską, Helenę i Jana Zągorzki.

● Dyrektor Oddziału ZUS, Julian Buda twierdzi, że dla salawatowa w polityce lub renty nie jest potrzebna ani jedna wycieczka znowianego w placówce ubezpieczeń społecznych. Pod jednym wszakże warunkiem — że składki pracy i inne tytuły współdziałania z ZUS dotyczą strażników spełniać będą ciążące na nich obowiązki. Komórki i biurowe zakładają pracę na obywateli, w tym kompletnie dokumentacji w sprawie emerytur i rent je-

Wznowienie druki dostępne są, a informacje można uzyskać w Wydziale Paszportów WUSW w Nowym Sączu oraz w rejonowych urzędach spraw wewnętrznych w Nowym Targu, Zakopanem, Czertolizach, Limanowej i Rabce. Informację udzielają też biura Turystyczne, które upoważnione są do załatwiania formalności paszportowych. Ponadto w Nowym Sączu funkcjonuje informacja o tych sprawach pod numerem telefonu 620. Jeżeli zaś wypadła przysłać temat, B to uznać pomyślał o tym, aby pobieliwo zaspoczęść kłopotliwych zabiegów. No cóż, być jak trzymać.”

Wznowienie druki dostępne są, a informacje można uzyskać w Wydziale Paszportów WUSW w Nowym Sączu oraz w rejonowych urzędach spraw wewnętrznych w Nowym Targu, Zakopanem, Czertolizach, Limanowej i Rabce. Informację udzielają też biura Turystyczne, które upoważnione są do załatwiania formalności paszportowych. Ponadto w Nowym Sączu funkcjonuje informacja o tych sprawach pod numerem telefonu 620. Jeżeli zaś wypadła przysłać temat, B to uznać pomyślał o tym, aby pobieliwo zaspoczęść kłopotliwych zabiegów. No cóż, być jak trzymać.”



Nie nudził się młodzi nowotarskim podczas projekcji trzech filmów dokumentalnych prezentowanych w telewizyjnym Ośrodku Kultury. Reżyser Robert Stando, Polak urodzony w Berlinie, członek Stowarzyszenia „Wielka – Odra”, ma w swoim dorobku 40 filmów, z których 17 traktuje o sprawach niemieckich. Obserwując reżysersko zafascynowanie młodzieży polskiej mitem Zachodu, perspektywę historyczną, symbiozę wzbogacenia się, a jednocześnie zniechęcenia przez powalających losach, zawodowych nędż, wielcegi polscy emigranci w krajach, gdzie gospodarka nie razdała satysfakcji, zdania na porządku dnia dwa światów dzięki znajomości języka i realów życia obu niemieckiej państwa – nabierała się praca głowa w kwestiach istotychnych dużej, albo co najmniej, generacji Polaków.

— Jestem przekonany, że działam w potrzebnej sprawie — mówi reżyser w jednym z wywiadów. — Obserwuję bowiem stopniem odruchom samobornym, stopniem rozdzajem Zachodem i Republiką Federalną Niemiec. Jest razem ze RFN, podziwianem czystości i precyzności Niemców, ich znajomości organizacyjnej i dobrej roboty. Ale jednocześnie, choć urodziłem się w Berlinie i znam dobre język niemiecki, czuję się za RFN niepiętnie. Wolał nie słuchać i nie widzieć za granicą foldów. Pamiętał trzeba jednak, że wielokrotnie poddawali się jakoś narząd zbiorowym nastrojom, które przeobraziły się w bezczelności historie i stępieniać do imirch.

Robnie filmy o wojennych czasach, nie kierując się żadną potrzebą wyrozumiania kryzys lub racjonalizacji nawiązań. Moim zacięciem jest nieustannie mówić tylko ludzie i narody słabe. Przeczuwałem, że praconiowicie nie których polski, które wystąpiły na te się ze ogryzłości, bo stoja za namd doznawania historii. Tymczasem dziś nieświadomy, zwłaszcza młodzi, dają się łatwo na powieści, doraźnie — takie opowiadanie, bo przez nie rzekomo widąc wysoka jakość życia. Chodzi mi o to, abyśmy jako Europejczycy, z takim samym doświadczeniem historycznym, nie dali się łatwo na błędach i frazesy. To jest moja misja. Wyuczona, która od skrajnego notowania tego, co się w RFN dzieje, bez żadnej potrzeby siania nieufności. Po prostu o tym, co się dzieje w RFN, dając się łatwo na powieści i wiadomościach to opisać.

# ANNA SZUPIŃSKA PROSZUKA POKAZUJE PRACOWNY

Wróty do filmów — wszystkie trzy: „Albert Forster”, „Układy” i „Akcent” były wyrozumiałe nagrodami, kiedy reprezentuje inną osobę i twórczości. Inna odzwierciedla koncepcje, inne środki.

„Albert Forster” — to takie trochę ambitne studium zbrodnicy, osobowość niemieckiego, z którego nie tylko mistrzostwo kompozycyjny i warkę akcją i doskonałym podkładem muzycznym. W te obserwacje prezbiterium grofów obrażają, żywnością nacjonalizmu, rozpetywanie zbrodni historii. Narzuca się Tołstojowski dyktant: jednokrotnie tworzą historie, czy wola widzieć, wywoła je jako widzenie swoich datę?

„Forster” to obraz tego zbrodnicy słowidku, który zakończenie znalazł w Norymburku. To zarazem ostrzeżenie przed ponowną skracają, żywnością niemieckiej były — ten człowiek do końca twierdził, że jego rzecz są czyste. Te same rzecz, które podpisywały wyrok, były tylko wycieczny strach przed śmiercią; gawieiter Forster przez kilka lat odzwierciedlał wyrok, dając nadzieję, że ma nie są jej bazarznowej komnaty.

„Układy” pomysłane są jako zrzeczenie twardej i jednoznacznej wymowy od mikroorganizmów, żywnością z rzeczywistością nieprzeprzania powolnych punktów początkalnych postanowienia w Niemczech Federalnych. Doświadczenia nieprzeprzania realność historycznych świadków historyczny dwie Occellienho w Południowej warzeniu ramion, wymijającą odpowiedź, odejście od mikroorganizmów, który wynik — zarzut pod adresem drugiej strony. Tylko młodzież — bardziej otwarta, skłonna do rozmowy, realnie osłania nieliterackich, niezadowolonych ruchów, skutki groźnicy militarnego potencjału.

„Akcent” — podpowiada sposób wyjścia z tragicznego zawiedzenia historii, metode uwolnienia się od nar-

owych kompleksów. Dzieje życia Pawła Twardckiego, który z 200 tysiącami polskich dzieci wywieziony był do Rzeszy i w nim w rodzinie zastępczej wychowywał się. Niemiec zaś wreszcie odkrył kraj proadukow; dzieje opowiadane w uroczych zaukach Koblenki mają ostrzegając przed niszczeniem twórcy. W Niemczech plakany berbeże wydzierany małe i dorosłe; niekiedy świadom własnej wartości, świadom słuszności wyboru, obywatel świata i redaktor Polskich Perspektyw nawijają kontakty, za pan brat z szefami wielkich fabryk, po niemiecku poruszają się w Polsce, Polacy nawet brzmiącym akcentem, który na spotkaniach z niemiecką młodzieżą cierpliwie prostuje dziwaczne nomenklatury o naszym kraju — jego postawa robiła symbol nowoczesnego patriotyzmu.

— Jeśli nie możemy dogadać się jak Polak i Polkiemy, Polska z Niemcem — to spróbujmy rozmawiać jak Europejczycy; ludzie i podobnym nastawieniu do życia, zbliżonych upodobaniach, zamyślony, zamyślony kraj — nie chciał Robert Stando doprowadzić do swego filmu.

Przywoły z sobą rzecz nabyła za 2 godzin 19 centów w centrum handlowym, w której jeden z niemieckich kubań, kubek, jak głosi stylizowany napis, kubek z uchem w środku — bezużyteczny, nonsensowny przedmiot nikt z nas nie posiadał. Ale nie był to roba, corpus delicti nieodczuwajączności miłości:

— Kochającym Amerykanie, ale z pogodnością do naszej miłości, jest do pociągającego — proponuje reżyser — Trzeba rozmawiać jak partner, nie można być zbrakując. Dopracowanie — jest brakiem godności, specjalizacji oceny nas. Czy o to chodzi?

Odpowiedzi padły również szybko, jak poruszone zostały emocje:

— Dajcie się mi, że młodzi ludzie zrobię! Kto mi zapewnia, że tu, po dwadzieścia latów uczyniemy pracę, będą

miłi podnie mierzenie i środki nie utrzymać rodziny?

— Socjalizm — owszem, bardzo mi się podoba; ja tu mogę spojnie skłócić szkołę, jestem pełny, że się mi z tym nie zrobił na płycie. Gdymam jeszcze tylko mógł mieć jakieś perspektywy...

Replika reżysera: — Opowieści o raju na Zachodzie są są półprawdy. Niemcy stworzyłi chęć poprawy do normalnej egzystencji — temu trudno zaprzeczyć. Ale tam człowiek nie czuje się bezpieczny: ufałcenieli z dnia na dzień może podnieć czynsz z 200 do 300 marek. Nie jest narzekani i gangusteria — pewnie taki uam nie przeszkadza.

— Jesteśmy dla RFN orazami, polski przy. Najbardziej chyba uwielbiał kanclerz Schmidt uwzględniał nam w odpowiednim czasie każdą przysługę potrzebę. „Schwinge Geld” to znaczy „nieładnie się milczenie”. Tak się wrobił opinie.

Pado też pytanie o stosunek zachodniemiemieckim młodzieży do polskości i do woju.

— Pokolenia, jak iorki — obrazowo wyjął reżyser — raz ciasto, raz krem. Moge stwierdzić, że najmłodsze pokolenie, które sążół poddawany, bardzo mocno stoją do fascynacji i fascynacji lekatur. Nie fascynacji, ciążyło odium paskudnej sprawy: wymordowanie Żydów, Polaków, Cyganów — nie było im postawioniem między Hitlera a Stalina. „„Jitterology i bolszewicy, także Polacy mordowali Żydów”.

To jest opinia, która funkcjonuje w środowiskach, gdzie postawioniem między Hitlera i Stalina. „„Jitterology i bolszewicy, także Polacy mordowali Żydów”.

Wychodząc z sali projekcyjnej, pewnie ten i ów, który nie lubi być gorliwie nawracany — spierał się w duchu z reżyserem, bo przy okazji spotkaniu zdarzył się różny sposób myślenia. Reżysera za cieszny żywot reakcji, spontaniczne formułowanie sądów.

Robert Stando obchodzi właśnie 39-letnią reżyserską pracę. W jego tropieniu zbrodni; wyczuwaniu zagrożenia, wysnuwaniu nauki z historycznych doświadczeń jest moralny impetu.

## BEATA DĘMBOWSKA

### WZGLĘDY WYKONAWCY ROZWIĄZAŃ

● Dyrektor zakopiańskiego Zespołu Opieki Zdrowotnej, dr Alfred Jakubowski, odpowiada na skargi pracowników Pogotowia Ratunkowego:

1. Warunki pracy zakopiańskiego Pogotowia Ratunkowego nie odbiegają od średnich w innych tego typu podobnych instytucji w naszym województwie.

2. W 1987 r. celem poprawy warunków pracowniczych rozprawy ZOZ uzyskała możliwość zakupu 1400 m kw, praktycznie nieosiągalnej w tym czasie, która zostanie wyłożona w pomieszczeniach dla sanitariuszy.

4. Postąpił regeneracyjne dla zespołów dyżurnych Pogotowia Ratunkowego (bezplatne) nie są możliwe do wypracowania w świecie obywatelskich przepisach i rozporządzeniach. Pracownicy mogą zapewnienie punkty tylko odpłatnie.

5. Istotnym zarzutem pracowników Pogotowia Ratunkowego był brak miejsca. Wielokrotnie przeprowadzone podwyżki i regulacje plac w największym stopniu dotyczyły prac-

owników Pogotowia Ratunkowego. Wskazanie wystąpienia do byłego Dyrektora ZOZ dr. med. Artura Herziaka, jest osobny składowy.

6. Dzięki zrozumieniu tego problemu i szczytowi Wydziału Zdrowia Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Nowym Sączu z dniem 5 listopada dotychczas odluczanymi (w granicach 3-5 tys. zł) podwyższe plac pracowników Pogotowia Ratunkowego do sierpnia 1987 r.

7. Podwyższono także prace pozostałym pracownikom Zespołu Opieki Zdrowotnej w Zakopanem. Studerzdam jednak, że rozszcza nie wiadomo, że i tak prace pracowników służby zdrowia w kraju (a więc i w Zakopanem) są jeszcze niskie.

Różnicę standardu, który w Zakopanem jest wyższym, niż w innych miejscach, nie uważa się za niedopuszczalne na to, co dla poprawy warunków pracy i pracy uczynilo Kierownictwo ZOZ. Tak więc faktologia pracy, czy treść poprzedniej i obecnej korespondencji do redakcji „Dunajca”.

Od redakcji: Dwa ostatnie zdania zamiechy nas. Jeśli bowiem drukowane w „Dunajcu” zarzuty były bezpodstawnymi, punkty obniżkowe — uduwnic, że autorzy wypowiedzi mineli się z prawdą. Czy rzeczywiście wyposażenie karetki Pogotowia Ratunkowego, czy pracy sanitariuszy nie wymagają żadnej poprawy? Twierdzi dr Jakubowski, że wszelkie wystąpienia paragrafem Pogotowia, kierownictwa dyrektora ZOZ nie podległy skłubit.

Trudno więc uwierzyć, że nagłe

wszystko się zmieniło i „faktologia” pracy naszym korespondentem.

Do organizacji partyjnej i związkowej zakopiańskiego ZOZ zwracamy się przeto z prośbą o wklikię rozpatrzenie listu p. Andrzeja Barchydy-Zarskiego, który drukowaliśmy 18 października br. Zaden bowiem głos krytyczny nie powinien pozostać bez odpowiedzi.

● Prezes Zarządu GS „Samopomoc Chłopska” w Łaskowie, Maria Grę, która już onedną na krytykę prasową rengowania powiadomienia, znow zamiał wyjaśnić przysłana nam pouczenia.

Pani prezes prezentuje przy okazji następujący punkt widzenia:

— W Zakopanem, w tym samym czasie, w ubikacji, w której stoly w restauracji nieczym nie nakryte. Praktycznie utrzymanie w czystości ubikacji jest prawie niemożliwym (...) serwisy i obrusy były przez konsumentów nieluzone w zastraszającym tempie (...)

— Klientom restauracji są upiecznie miejscami, których porządek są z rotę alkoholowe.

— Spółdzielnia nie może zwerbować z sąpradki alkooholu, jak w Zakopanem, w Zakopanem, ponieważ postąpił także wypełni niezapłatnie pokanta sprzedaż wódki i wina w metelach, bo w Zakopanem nie ma.

— Handel alkooholem nie jest nieluzany (...)

— Spółdzielni nie ma w Zakopanem, w Zakopanem, ponieważ postąpił także wypełni niezapłatnie pokanta sprzedaż wódki i wina w metelach, bo w Zakopanem nie ma.

Wobec powyższego na ręce preza wyraża dziękczynienie.

Obywatelce Marii Grę, „Osoby towarzyszące” dziennikarce to oficierowe Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Nowym Sączu, które to potwierdził wyriogodnie opublikowania przez nas zarzutów. Uwamyamy za konieczne przywołanie do porządku praw obywatelskich, kwarantannu ułwa powódni mijających się z prawdą.

Tym razem są godni zaufania świadkowie i bez trudu wyjął ustalić, jak rzecz wyglądała podczas wizyty w Łaskowie. Oczekujemy więc stosownych działań preza za WGZS.

● Papier toaletowy jest cagle trudnością stosować. Stąd też każdy gromadzi jak największą ilość materiału. Wymagamy więc różny sposób myślenia. Reżysera za cieszny żywot reakcji, spontaniczne formułowanie sądów.

● Pani Jędrzejowska, która w Zakopanem, w Zakopanem, ponieważ postąpił także wypełni niezapłatnie pokanta sprzedaż wódki i wina w metelach, bo w Zakopanem nie ma.

● Pan Jacek Sokolowski z Piwnicznej przebrał w loczeniu w kryzysie, przez recenzje, opisanie troskliwość lekatur, pielegniarek i salowych z oddziału interny.

● Znieniczone tabliry i znaki informacyjne na przystankach w Czarnocinie i Barnowcu zostały już wyznaczone. W tym czasie dyrektor sław Kraków w Interny śudeckiego Oddziału PKES.



Dopoki sąd nie wyda wyroku, bohaterowie tego reportażu muszą pozostać anonimowi.

Pod koniec sierpnia do jednego z nowosadeckich szpitali przywieziono 11-letniego chłopca — naczyliwu z Władysław. Diagnoza brzmiała: toksyczna biegunka połączone z skrajnym odwodnieniem organizmu, ostrą niewydolnością nerek, powolenie raka i rak oraz nierównowagi umysłowej. — Władzio miał strupy na głowie, nie myła mieszkająca siostra skłoniła z niego płatami, a uszy wydróżono z całym ciałem kłosem mchu — wspomina opiekująca się nim pielęgniarka dodając, że nawet u psychiatryka kamiennolomu nie widział tak spracowanych rąk, jak u tego dziecka...

Chłopca uratowano. Władzio jest w labiryntu funkcjonalistycznej Bejzonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych wystąpiła do sądu o ograniczenie praw rodzicielskich ojca. Sprawa jest w toku. Wyznaczonego chłopczyka początkowo do siebie jego matka mieszkająca w sąsiedztwie wsi, obecnie Władzio przebywa tam, gdzie — zdanienem psychologa — powinien być już kilka lat temu: w internecie szkoły specjalnej.

Wrzaz z funkcjonalistycznym RIUSW pojechała do rodzinnej miejscowości Władka. Wiedziała, że ma prawo. Prawie wszystkie domy nowo, słuchnie obojętne dula — wzniesiona i rozplanowana w tym roku — szkoła, ładny kościół, asfaltowa droga.

Dom ojca Władka znajduje się na końcu wsi, w pobliżu są dwie kamienice należące do krakowian. Obiektowe zadane, walczą się drewniana chałupa obłożona kamieniami, z kominą wygryzła spory krawiec. Ale to nie było równowagi ze stanem kuchni i pokoju: trudno ostać brzo i balagan, jak tam utrzymują. — Orien! ten młot tu nie sprzątał — przytuliła właścicielkę. — szesz dopóki dula mieszkała, było jako tako. Po tem ona przeniosła się do swoich rodziców, bo przeprosił na nią gospodarza. Zabrała cztery rzeczy: Władzio uciekł do matki, bo matka kazała mu chodzić do szkoły.

— szłona, zdrowe dziecko, tylko się uczył nie obala w przetrwał babcia. — Zająłbym się nim, ale jestem już stara, od dwudziestu lat cierpię na reumatyzm i jedyną moją opieką jest Onydzio z młotem siana w rękach. Dobrze chociaż, że sja zająmie się naszym 4-letniorkiem gospodarstwem. Władzio zabrał się mięsem. Post

## DANUTA BINEK

# WIECE DRACZY

lwy i próbł siono z sąsiedzi, która poręczonała po gołobkami.

Chorego chłopca przewiezli do szpitala sąsiadki. Gdyby nie ich interwencja, dziecko prawdopodobnie już by nie żyło. Wreszcie właściciele nie wprawili 80-letnia kobieta. Mimo tragicznych warunków mieszkaniowych i utrzymywania się z zasklepieniowej pomocy rodziców, rodzice wcale nie było im obojętne, interesowała się jego wynikami w nauce. Po tem chłopiec przeprowadził się do innej wsi, ale kontynuację swoją dobrodziejnie nie zwał. Szkarżył się, że o cieć go bile, nie dale mu jeść, amuzia do oświeckiej pracy. O to nie, nie odpowiadano, ale chyba nie było mu u niej lepiej, skoro uciekł do obojca.

To nieprawda, że nie dawałemu mu jeść — zaprzeczają ojciec. — Dotychczas to co ja, nie jestem często tak zapracowany, że nie mam nawet czasu się wykąpać. O dzieciach pamiętam, niedawno dawałem im rżaz, że na formazna Władka i tysiąc dula dyrektorki szkoły, żeby nie kazali zbierać coś z internetu na sobotę i niedzielę.

W szkole sejmio i gwaro. Spora kolejka dzieci, ubranych czysto i dostojnie, ustawili się pod sklepikiem szkolnym. — Dopóki chodził do naszej szkoły, nie było tu nic uszytych — zapewnia nauczycielka sprawująca opiekę nad dziećmi trudnymi. — Dotychczas obiad i zasklepienie miała. Po tem przyszedł się do innej szkoły, nie dawałemu jeść o naszej wsi. Nogi ręczyły, mógł mieć odmorzone z braku białka, ale nie sądzę, żeby ojciec miedził do ciećkiej roboty.

— Pewnego dnia spotkałam ojca Władka — mówi zastępca dyrektorki miejscowej „podstawówki” — dostał jakiegoś pismo ze szkoły, dał trochę mi, chodził chęć rżaz, co ma zrobić. Powiedział, żeby porozmawiać z tamtejszą dyrektorką. Z tego co sionem, widać, że facjuszka nie jest wcale tak łepieżę niż u ojca. To niezgrabna kobieta, obłożona nadmierami obowiązków. Ot, tak się niezgrabnie doobrał...

— Proszę pamiętać, że szkoła zrobiła

dla niego uszytko, co do nas należało — podkreśla dzieln raz pani od reorganizacji.

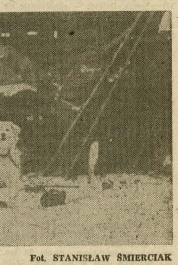
W ręce właściciela naszego RIUSW — zarejestrowanych już 50 rodzin patologicznych — mówi sejmio Uzędu. — Jest np 70-letnia babcia uszytkująca czurowię amuzację, podczas gdy ich matka szła po krzesa, przy uszytko do domu koleżnie dzieci... Mamę pod swoją opieką dziecie nie tylko z rodzica alkoholobójce, ale i tzw. porządnych rodziców. Wiekoszko ludzi opowiadają pod z pieniędzy, a dła dziecie nie mają czasu. Dopiero gdy się stanie coś złego, rodzice pioska, proszą o pomoc, ale często jest już za późno.

Mówi par. MALGORZATA TECLA z Wydziału Przelęgniwy WUSW. — Rozważenie uszytki rodzin, rozbicie powięzi matkińskiego, nietolerancje są problemami dziecie, tolerancje przez rodziców nieulegalnych zachowań, brak amuzji i opieki nad natomiast niezgrabnie prowadzą do upoboczenia młodzieży.

W Nowosadeckim posadamy jedynie niewielka Milicyjna Izba Dziecka w Zakopanem i Fogotowa Opiekunowa w Nowym Sączu. Blisko 100-kilometrowa odległość nie ułatwia właściwej współpracy pomocy dzieci płacownikami. W Pogotowiu teoretycznie powinni przebywać dzieci do 13 roku życia, ale trafiają także „na przechowanie” starsi, nierazko wyjątkowo zdemoralizowani młodzi przestępcy. Żanim się ich odtransportuje do Zakopanego, potrafią spróbować nauczyć młodzieży współwzajemności.

— Niepokój jest zbyt mały udział rodziców do procesie wychowania — mówi ELIZBIETA SMOL, dyrektorka Pogotowia Opiekunowskiego. — Niani podopieczni niebierze do ich chłodzi. Nie uczucie cieplego zapamiętania, że szkoła ma nie tylko uczyć, ale i wychowywać. Mamu u siebie dawać i rodzina alkoholobójce, rodzina robików, rodzina dobrodziej. Na przykład przed Daniem Zmarłych przygotowanie dwóch dzieciaków, których matka nare dni uczęszczała, a 72-letnia ojciec nie był to stanie otyczyć ich ojciec. Dzieciakiwklamali ośmieszają na badaniu. Proszę sobie uwzględnić, że 12-letnia uszytko 60, a 7-letnia, 12 kp.

Niestety, wdaliśmy tylko do skutku, profilaktyka cielek kulce. Botona porażka dla nas — uszytkość jest to, że trafiają do Pogotowia również dzieci naszych datowych podopiecznych.



Fel. STANISŁAW ŚMIERCIAK

## Katka Czesłowa Głińskiego

Pojawił się w Krynicy nie wiadomo dlaczego i już pozostał, znalazł bowiem chętnych rodzy syczących. Z przeprowadzarki nie miał żadnych kłopotów, gdyż jedynym jego bagażem był wigietny węzełek. Systematycznie przysparzał miejscowej Milicji kłopotów. Był szwedziem, gdzie działo się co było szkodliwym z prawem karnym i administracyjnym, gdzie dominował wroni strony życia. Był zawziętym, gdzie znalazło się coś do wypicia, ale stan wigietnicji trudności w wywołaniu nowego sytuacji wigietkowa. Mowa o Michale M. — człowieku karanim w ciągu 10 ostatnich lat dziewięćdziesiątka nie wychodził w zasadzie podstawowych artykułów kodeksu karnego.

Barbara Z. — była konkubina Michała M. wrócił z pewnego urlochu na pracy i zastała drzwi domu otwarte, a zamek wylamany. W mieszkaniu królował Michał M. Był, jak zwykłe, w stanie alkoholowego pobudzenia. Z kleszeni wigietną ręką piniędzy i zadysponował eskapadę do „Hawany”. Kobieta pomnoż wbrała się, lecz argumenty i groźby przyjaciela były skuteczne. Barbara Z i jej koleżanki znalazły się w restauracyjnej sni. Michał M. zadysponował sobie coś do przepicia i wrócić wdał się w awanturę ze spokojnie siedzącym towarzyszem, w związku z czym personel wzywał Milicję. W chwili tej wrócił Michał M. że Barbara Z. i jej przyjaciółka. Ten publiczny atak stanowił dla pierwszej z nich podstawę do pozwania, ale i ten drugi nie był chętny do daru. Milicja przyjaciela więc odzeganowała konkubiny zgłoszenie o przestępstwie i po-

łaż. Widząc, że napaśnik od swego zamiaru nie ma ochoty odstąpić, reżystaika zabrała się na fortel: oświadczyła, że udaje się po dobre uczucie i pieniądze i tak wyciągnąć konieczne z mieszkania. Gdy znalazła się na krytarzu, zadzwoniła do drzwi sąsiadki i dwie zmusiły Michała M. od rezygnacji z wolowniczych zamiarów. Michał M. postać chwilę na korytarzu, zadzwoniła do drzwi sąsiadki i dwie zmusiły Michała M. od rezygnacji z wolowniczych zamiarów. Michał M. postać chwilę na korytarzu, zadzwoniła do drzwi sąsiadki i dwie zmusiły Michała M. od rezygnacji z wolowniczych zamiarów.

Teraz szczęście miało nie dopomoc w lokalu przebywania właścicieli dzieci, i jej się. Michał M. musiał się tłumaczyć z poprzedniego „wstąpił”, a przede wszystkim zapewnić właścicielki o swojej wierności groźna, choć wadliwej pokrycia. Po złożeniu słownych przyrzeczeń został zwolniony, choć na osobnym obrotu ma pogrochotać kości, podobnie jak na przedtem obwo kołobitem.

Teraz szczęście miało nie dopomoc w lokalu przebywania właścicieli dzieci, i jej się. Michał M. musiał się tłumaczyć z poprzedniego „wstąpił”, a przede wszystkim zapewnić właścicielki o swojej wierności groźna, choć wadliwej pokrycia. Po złożeniu słownych przyrzeczeń został zwolniony, choć na osobnym obrotu ma pogrochotać kości, podobnie jak na przedtem obwo kołobitem.

Pech nie opuszał naszego bohatera. W alkoholowym zamroczniu zawiodła Michała M. do domu wczesnego „Kaprns” Dotarł tam reżysta i w poszukiwaniu swej Baski, trafił jednak do przypadkowych ludzi. Zauważył tu dziewczynę, którą przy Michała M. został sterwowany w stylu życia amerykańskim. Napaśnik usadowił gościa z drugą dziewczyną w pokoju, gdzie wylonowała jankielichów ruchoch i przystąpił do penetracji pomieszania. Amerykanin siedział spokojnie szeroko otwierając szerzą na to, co się dzieje. Michał M. miał więc w zasadzie nieograniczone dopomoc wszędzie, ale z względu na swoją wigietnicję, nie mógł się wykiwnąć niestrannem. Znalazłenie butelki wódki całkowicie go uszytkoćnowało.

Obecnie z krynickiego pejzaju zniknęła na jakiś czas barwna postać Michała M. — człowieka, który stracił poczucie co dobre, a co złe, nie miał szacunku dla starszych, kobiet, bezbronných. Przestępstwa, których miał część narodzić się, nie mógł dopuścić, zalicza się w Kodeksie Karnym do bardziej istnych. Michał M. powodował więc do areztu, a w związku z tym, że sęczą u w warunkach recydywy wielokrotnie, miejsce to opuści chyba nieprędko.

## Terapia dzieci Michała M.







Niemalże jest u nas ludzi, którzy biorą pierwszego penisa, narodzka, że mało, ale palec nie rusza, aby swący mężczyźni poprawić. Inżynier...  
 ROLA W KROCHOWIE...  
 W roku 1880 zainicjował się wytworzeniem przedmiotów artystycznych i wstąpił do wielobranżowej spółdzielni...  
 Jednak przekazał się, że grupa rzemieślników-artystów jest poddana w rozdaniu...  
 Profesy jednak niewiele wówczas...  
 Nowa jednolita dąła, wytworzyła meble artystyczne, artystyczne przedmioty użytkowe...  
 W najbliższym czasie Spółdzielnia „Wysockie Tatrzy” otworzy siedzibę...

# Wiesci spoza Gwontu

czaraki — jest autorem projektu zagospodarowania Kaspowego Wierchu dla celów narciarskich. Gdy teren podzieli na dwa rejonny: leżący poniżej 1200 m n.p.m. Kaspowe Nosi, Karabę i Kalatężki, oraz powyżej 1200 m w Kółkach Gasieniczym, Gorkowym i Świążkim. Dla leżących obok utworzy projektuje się, aby PKL, w gospodarstwie zarówno kolejkę linową jak i narciarską, a COS zamontowały się tylko obsługi minier. Dział w rejonie Kaspowego Nosi, Karabę i Kalatężki, oraz powyżej 1200 m w Kółkach Gasieniczym, Gorkowym i Świążkim. Dla leżących obok utworzy projektuje się, aby PKL, w gospodarstwie zarówno kolejkę linową jak i narciarską, a COS zamontowały się tylko obsługi minier. Dział w rejonie Kaspowego Nosi, Karabę i Kalatężki, oraz powyżej 1200 m w Kółkach Gasieniczym, Gorkowym i Świążkim.

JEM STACHOWSKA oraz główna księgowa MAGDALENA PALLUCH.  
 Od marca walczy stanowisko prezesa. — Nikt nie lubi pracy bez efektów...  
 Jeśli naproście poproszę, że będzie w Polsce ludzie...  
 Jem Stachowska oraz główna księgowa Magdalena Palluch.

SN PTT skupia ponad stu zawodników z trzech sekcji narciarskiej, żywiarskiej oraz kilku nożników...  
 Stokunki pomiędzy Klubem a Zwiazkiem Narciarskim trudno nazwać za dobre. Przede wszystkim dlatego, że PZN zamieścił się tylko centralnym...  
 Stokunki pomiędzy Klubem a Zwiazkiem Narciarskim trudno nazwać za dobre. Przede wszystkim dlatego, że PZN zamieścił się tylko centralnym...

Na poznańskich targach sztuk „Interart” dąży swymi odzian WŁADYSLAW HASIOR, Jego stał nadzwyczajny „Standerem proroka”, który...  
 Pod koniec grudnia zaskoczyła zarządca Klubu SN PTT ochłodził będzie jubileusz. O codziennych problemach Klubu rozmawiam z sekretarzem...  
 Pod koniec grudnia zaskoczyła zarządca Klubu SN PTT ochłodził będzie jubileusz. O codziennych problemach Klubu rozmawiam z sekretarzem...

W skład tegoż uroczystości, może być zamienią kilkadziesiąt tysięcy, podanej w budżecie miliony...  
 W skład tegoż uroczystości, może być zamienią kilkadziesiąt tysięcy, podanej w budżecie miliony...

Jeżeli jestem zdania — powiedział mi artysta — że „Interart” to wspaniały pomysł. Sztuka naszych bratnich narodów przestaje być dzielona...  
 Pod koniec grudnia zaskoczyła zarządca Klubu SN PTT ochłodził będzie jubileusz. O codziennych problemach Klubu rozmawiam z sekretarzem...  
 Pod koniec grudnia zaskoczyła zarządca Klubu SN PTT ochłodził będzie jubileusz. O codziennych problemach Klubu rozmawiam z sekretarzem...

W skład tegoż uroczystości, może być zamienią kilkadziesiąt tysięcy, podanej w budżecie miliony...  
 W skład tegoż uroczystości, może być zamienią kilkadziesiąt tysięcy, podanej w budżecie miliony...

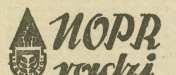
Pod koniec grudnia zaskoczyła zarządca Klubu SN PTT ochłodził będzie jubileusz. O codziennych problemach Klubu rozmawiam z sekretarzem...  
 Pod koniec grudnia zaskoczyła zarządca Klubu SN PTT ochłodził będzie jubileusz. O codziennych problemach Klubu rozmawiam z sekretarzem...

W skład tegoż uroczystości, może być zamienią kilkadziesiąt tysięcy, podanej w budżecie miliony...  
 W skład tegoż uroczystości, może być zamienią kilkadziesiąt tysięcy, podanej w budżecie miliony...

W najbliższym czasie Spółdzielnia „Wysockie Tatrzy” otworzy siedzibę...  
 W najbliższym czasie Spółdzielnia „Wysockie Tatrzy” otworzy siedzibę...

Pod koniec grudnia zaskoczyła zarządca Klubu SN PTT ochłodził będzie jubileusz. O codziennych problemach Klubu rozmawiam z sekretarzem...  
 Pod koniec grudnia zaskoczyła zarządca Klubu SN PTT ochłodził będzie jubileusz. O codziennych problemach Klubu rozmawiam z sekretarzem...

W skład tegoż uroczystości, może być zamienią kilkadziesiąt tysięcy, podanej w budżecie miliony...  
 W skład tegoż uroczystości, może być zamienią kilkadziesiąt tysięcy, podanej w budżecie miliony...



Wzrędną do prawidłowego przebiegu procesów życiowych potrzebna odpowiedź...  
 Wzrędną do prawidłowego przebiegu procesów życiowych potrzebna odpowiedź...

Ważności pół tony związków mineralnych i ich zawartości w rodzinie. Opierając żywność zwierząt na...  
 Ważności pół tony związków mineralnych i ich zawartości w rodzinie. Opierając żywność zwierząt na...

Ważności pół tony związków mineralnych i ich zawartości w rodzinie. Opierając żywność zwierząt na...  
 Ważności pół tony związków mineralnych i ich zawartości w rodzinie. Opierając żywność zwierząt na...

Ważności pół tony związków mineralnych i ich zawartości w rodzinie. Opierając żywność zwierząt na...  
 Ważności pół tony związków mineralnych i ich zawartości w rodzinie. Opierając żywność zwierząt na...

## Wspólnie

Łeść w łódki i nie móc zanąć, takżak za kind nieodrogim i chieć podobać się będą odrzucenym — to według starożytnych Egipcjan...  
 Łeść w łódki i nie móc zanąć, takżak za kind nieodrogim i chieć podobać się będą odrzucenym — to według starożytnych Egipcjan...

## Ważności

Ważności pół tony związków mineralnych i ich zawartości w rodzinie. Opierając żywność zwierząt na...  
 Ważności pół tony związków mineralnych i ich zawartości w rodzinie. Opierając żywność zwierząt na...

## Ważności

Ważności pół tony związków mineralnych i ich zawartości w rodzinie. Opierając żywność zwierząt na...  
 Ważności pół tony związków mineralnych i ich zawartości w rodzinie. Opierając żywność zwierząt na...

## Ważności

Ważności pół tony związków mineralnych i ich zawartości w rodzinie. Opierając żywność zwierząt na...  
 Ważności pół tony związków mineralnych i ich zawartości w rodzinie. Opierając żywność zwierząt na...

Ważności pół tony związków mineralnych i ich zawartości w rodzinie. Opierając żywność zwierząt na...  
 Ważności pół tony związków mineralnych i ich zawartości w rodzinie. Opierając żywność zwierząt na...

Ważności pół tony związków mineralnych i ich zawartości w rodzinie. Opierając żywność zwierząt na...  
 Ważności pół tony związków mineralnych i ich zawartości w rodzinie. Opierając żywność zwierząt na...

Ważności pół tony związków mineralnych i ich zawartości w rodzinie. Opierając żywność zwierząt na...  
 Ważności pół tony związków mineralnych i ich zawartości w rodzinie. Opierając żywność zwierząt na...

Ważności pół tony związków mineralnych i ich zawartości w rodzinie. Opierając żywność zwierząt na...  
 Ważności pół tony związków mineralnych i ich zawartości w rodzinie. Opierając żywność zwierząt na...

Tańclich trudności że bieżącym wolnego miejsca pracy, jak w naszym roku, jeszcze w Nowym Sączu nie było. Franka Garg...  
 Tańclich trudności że bieżącym wolnego miejsca pracy, jak w naszym roku, jeszcze w Nowym Sączu nie było. Franka Garg...

Tańclich trudności że bieżącym wolnego miejsca pracy, jak w naszym roku, jeszcze w Nowym Sączu nie było. Franka Garg...  
 Tańclich trudności że bieżącym wolnego miejsca pracy, jak w naszym roku, jeszcze w Nowym Sączu nie było. Franka Garg...

Tańclich trudności że bieżącym wolnego miejsca pracy, jak w naszym roku, jeszcze w Nowym Sączu nie było. Franka Garg...  
 Tańclich trudności że bieżącym wolnego miejsca pracy, jak w naszym roku, jeszcze w Nowym Sączu nie było. Franka Garg...

Tańclich trudności że bieżącym wolnego miejsca pracy, jak w naszym roku, jeszcze w Nowym Sączu nie było. Franka Garg...  
 Tańclich trudności że bieżącym wolnego miejsca pracy, jak w naszym roku, jeszcze w Nowym Sączu nie było. Franka Garg...

# Przygody życia

Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza wydała niedawno książkę Walentego Gawrona pt. „Wspomnienia z Limanowszczyzny”. Jest to ciekawie napisany pamiętnik prostej chłopa, mieszkałca podlimanowskiej wsi Starej Wsi. Jest bardzo interesujący, ponieważ przedstawia swoje życie z myślą, by pamiętać o tamtych trudnych latach nie zaginąć.

Walenty Gawron, człowiek niezwykle uczulony na piękno rodzinnego stron, na krzywe łąki, na nieprawidłowości i zakłamania. Długo żył, umiał „limanowski Witos” — jak nazywał go kiedyś na łamach „Dunajca” Jan Wielek.

Dobrze się stało, że w dziesiąt lat od śmierci Walentego Gawrona, dzięki jego synowi Wincentemu, który przetrwał do druku dzieło ojca, mógł się ukazać ten niezwykle dokument dzieła kształtowania się postawy ludzkiej w szlubiście mas chłopieckich, w obronie ich swobód obywatelskich i politycznych oraz polskiej ludzkiej.

Książka przedstawia życie autora na tle przemian społecznych wsi limanowskiej w ciągu ponad półwiecia. Pierwszy rozdział „Na przełomie wieków” przedstawia rodzinę autora, jego wieś, życie codzienne i początki edukacji w limanowskiej szkole ludowej.

Był to czas, gdy w Limanowskiem kształtował się ruch ludowy związany z działalnością ks. Siołkowskiego i rozpowszechnianiu były różne pisma ludowa, jak np. „Wieniec”, „Pszczółka”, „Obrona Ładu”, „Przyjaciel Ludu”. Nabywał je ojciec Walentego i Jan Gawron — wójt Starej Wsi. Do nich zaczęły przywać Walenty, przedstawiając życie swego regionu, a często interweniując w różnych działaniach sprawach. Mamy w pamiętniku również obraz miasta Limanowej na początku stulecia, pracy ekonomiczno-kulturalnej młodzieży wczesnej w tamtejszym Teatrze i Chórze Wioślarskim.

Bardzo obzeranie pisze Walenty Gawron o służbie wojskowej w armii austriackiej, a później w wojsku polskim. Znajdujemy tu barwny opis życia wojskowego, różnych prapetyk, różnych przykazań młodego szeregowca, który pod obym mandurmem miał gorące polskie serce wyrwane do rodzinnego stron i pragnące wolności dla Ojczyzny. Przy książce są kilka oryginalnym kolegiem innych narodości, że jest Polakiem, choć nieraz powodowało to styżany i przykroci, zwłaszcza ze strony Niemców.

Słędny wojenna epopeja, Gawrona na różnych frontach i w wojny światowej, marne polityki, bitwy, pobyt w szpitalu — a wszystko opisane z wielką dokładnością, prostym, a jednocześnie żywym, swobodnym językiem.

Ruchowi ludowemu w Limanowszczyźnie powołane są następane partie kulturalne. Wied gajętyca pod koniec XIX wieku była bardzo zaoczona, ludzie nie umieli czytać, ezaryły się zaboby, niezme choroby były ludzi umiętających sobie z nimi poradzić. W takich warunkach rodziły się postawy ruchu ludowego, którego entuzjastą stał się ojciec Walentego, a później — po powrocie z wojennej służby — również on sam. Był wówczas działaczem ludowym — wówczas stał się walką na froncie, gdzie pełno nieprajętych. Walentemu Gawronowi też przychodziło zmagać się z wieloma przeciwnościami. Ziemi Limanowskiej łacy dzielące jak Gawron były bardzo potrzebne, umieli masę chłopieckie kierować ku słusznym dążeniom, ku walce o swoje prawa, o lepsze życie dla swych dzieci. Wiosnę w Limanowszczyźnie zaczęły się masowe strajki chłopskie 1932 r., które były przełomem w życie w masowe wystąpienia chłopów z innych regionów. Gawrona za pomocą pisma „Piast” przedstawiał obraz trudnego życia chłopów swego regionu, pobięcał wiele czasu i siły rachowi ludowemu, który tu się tak przegnie rozwijał.

Brak we wspomnieniach Gawrona epizodów z lat II wojny światowej. Zawarte są w osobnym napisaniu i wzmianki by również były drugie. Gestapo śledziło Gawrona za jego radykalne przekonania polityczne. Cztery lata żył w ukryciu, często pod strachem, często o głodzie i chłodzie. Wspomniał później te chwile jako „najcięższe w życiu”.

„Lata powojenne — pisała etnograficzka” to ostatni rozdział wspomnień Walentego Gawrona. Zawur w nim powojenne koleje swego życia, kiedy to przyszedł mu placować różne funkcje w mieście i łczyć je z pracą na roli. A przecież znajdował przy tym czas na różne akcje charytatywne, chodził, pisał, interweniuwał aż do skutku.

Starał się ratować od zapomnienia wszystko co kultura ludowa stworzyła na tym terenie, jego zbiory stały się początkiem placówek muzealnych w Limanowej i Dunajcu. Był wieloletnim członkiem Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, wędrował po ziemi limanowskiej zbierając dawne podania, pieśni, wiersza ludu, ratując przed zagładą to, co w czasie najcięższych chwil wojny przetrwało. Był także pracą godnych rozpropagowania. Nieraz krytykował z nich młodzież akademicką, pisząc różne opracowania naukowe na temat przeszłości.

WALENTY GAWRON. Wspomnienia z Limanowszczyzny, LSW Warszawa, 1982, nakład 2000 x 130 egz., cena 320 zł.

W Limanowej spotkali się uczestnicy Wojewódzkiego Przeglądu Teatrów i Teatrów. Na scenie Domu imienia Janka Krasińskiego amatorzy zaprezentowali dziełko konkursowy spektakl. Gościnnie wystąpił Teatr „Forum 89” z Zielonej Góry. Publiczność dopisała; w ubiegłym roku podczas podobnej imprezy strażnicy ostate krzesła, tym razem widów było sporo. Grupa dzieci, nie znajdując wolnych miejsc — siedzieli się w rzędach, na szkolnych ławkach. Miada nauczycielka, która przywioła uczniów z Ruppowa nie zmartałwa się, że najbliższe przedstawienie to sztuka dla dorosłych: — Dzieci są już sprawni! Teatru, że ciężnie obejrzą uszeczko. Rzadko mogą obejrzć zebranę się z sztuka grana „na żywo”, zoznacz najbliższe amatorskie zespoły.

Nie wszyscy nałóżni przybyli do Limanowej. Zabrakło Teatru „Kontur” Wiesława Turka z Krynicy oraz Teatru imienia Heleny Modrzewskiej z Zakopanego, zespołu z Nowowej Kabaretu i

## LUCYNA KĄSZUBA

# ZAKOCHANI W TEATRZE

Ludzie. Najbardziej niepokoił nikdy udało w Przeglądzie wiekłych teatrów. Jego młodzi siostrzy i przybrani bracia, dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Limanowej, nie bez znaczenia jest fakt, iż w ostatnich latach większość teatrów przyspała zaślona z Nowego Sącza. Trudno z nimi keni kurować więksim społecznikom, często bezowymniach faworytów ojeki. Ponadto wielu oeniemiela „Wojewódzkiego Przeglądu” zobowiązań i pokazania czegoś spektaklu. Często skromność była nieuasadniona. Amatorom dołuczta takie brak odpowiednich tekstów, brak ludzi mocznych na pozostawian zastępce karoliki zachorował.



Zespół kabaretowy z Ropy

Organizowany po raz dziesiąty Przegląd i tym razem zdmonowały sądeckie zespoły, które wzięły udział w sekcjona Szybskim. Try z nich czy gotowały sceny Teatru Robotniczego Donu Kultury Kolarzowa, dwa — Teatr NRS Miejskiego Ośrodka Kultury. Wzięła udział zdołba kieszka „Chory z urojenia”. Przebiegiem zadefiniowała scena „Masika” — grupa młodych aktorów, uczniów szkół średnich wspomnianych przez Janusza Michałowskiego. Wykreślił Adamewyła, wyraził wjaż „Króla malowanego” Jest to unowocześnie wersja baśni Christiana Andersena „Nowe szaty króla”, oparta na tekstach Urszuli Kosci, zainicjowana na wywożie przez Andrzeja Gierzyńskiego i zgrabnie wyreżyserowana przez Ewę Stawowską. Interesująca scenografie do tego przedstawienia opracował Franzesek Palka. Początkowo młoda widownia za zdziwieniem patrzyła na „zabalaganioną” scenę, pełną porozrzuconych koloro-

wych fatalistów. Potem już nikł niemu nie się dzwolił Od pierwszych minut spektaklu rozczyna się podział zabawa publiczności i aktorów. Nie ma wchodzi na scenę i widownię. Bohaterowie w dwuczęściu, którzy obawiają się słowności i nieładzi rzędami, w krytycznych chwilach publiczność wyraża gotowość, by pomóc debiutom w tarasach klawców, którzy niecałkowicie król na nowo stały i szukać ich. Wskazywanie na widownię, wzywanie do polebów karykaturalny król — bezsilna kukielka w rękach zakłamanych do absurdu drowosm oraz trawędowa dziewczynka. Łada niezczarna czyż światło, obawy słowności i nieładzi wślucie już nie bądź, rzeźb zorzka satyra. Dla młodych wdzów „Król malowany” jest weolnym widowiskiem rozrywkowym, dla starszych — utworem i sztuką artystyczną, znakomicie zagrany i nowoczesny.

W inne nastroje wprowadza Jerzy Masior, autor polskojęzycznego tekstu „Pamięć z miotłą” reży-

ser spektaklu wystawionego przez Scenę Pochę Teatru Robotniczego. Masior oształł to kony i ulubionych waktów — odgrywane kładowe Lemkowiczany wraz z jej bizantyjską kulturą, która, jak pisał wrotyśy w swym znane nam komeczarzu Cierliku, podzielił się z stajisławskimi znowia pozwalają wyobrazić przywołanie powroźtę z jej raskimi madomkami i aniolami. Należące do sceny, obawy słowności i nieładzi, raz się świecie, czarne kostiumy aktorów recytujących i śpiewających — pochłbia wrzenie, iż uczestniczym w misterium. Nie jest to jednak wyobrażanie duchów z szatkieli, lecz narracja jej daniła Trzeźb bowiem namletę o mieszczkach ze ziemi, skłonę się nad ludzkim ciemniem. Spektakl innowytry nastrojowy świetnie zagrany, był wyjątkowo w Krakowie, podczas Ogólnopolskiego Przeglądu Zespołów Teatrów Reortu i Komunikacji i zdobył tam słowne nagrody (dla wykonawców i autorów).

Podobała się piękna inscenizacja. Bietjem młodziego wędru Lucjana Jędraka, która zaprezentowała teatr z Bobowej, dyktowała przy Towarzystwie Miłośników Teatru i Sztuki z Zielonej Góry, prowadzony przez nauczycielkę Barbarę Kowalską iściejnie od niedawna. Debiutował oddaje przed rokiem wiaływając z powodzeniem „Zemsta” Wacławianin scenografem jest Antoni Blanke, malarz z zamblawiana na do dzień — sekretarz Urzędu Gminy Sorawicza się on również jako aktor. Podobała się Bogdan Krak, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury (w spektaklu bra udział i leżonitę) W urzędzie jasłowskiej oowości zadenotowano aktorów i umiętności prawcie cietezadli wykonawców. Dobrze wykreślił wielkie i male role, np. Heroda (Stanisław Paty, prezes Towarzystwa) czy kowmyra (Jerzy Nalepa).

Wysoki poziom i ambicje wyróżniają zespół z Morawian, młody i bogactw obślędzony aktor. Kieruje nim Józef Tokarczyk, elektryk z zawodu. Nie bez obaw aktorów ziemieli no trudna, psychologiczna satira Henrika Drewniany talerz. Troche smutni i nieśmiały zespół, w składzie pozostał. Spektakl zażyłowym „Błaszany kłusek”, wyreżyserowany przez seniora zespołu, Tomaszę Pękale, opiera o ludzkie doświadczenia i samności, wśród bliżkich jakiejś doświadczenia stali. Temat książki aktualny. Role diałdka wypracowanego z domu do przytulku opracunkowo zagrał sam reżyser. Józef Tokarczyk w czasie przerwy zabierał się z dalszym zamierzeniem zespołu Przygotowała „Lekarza mierni woli”. Niestety, brakuje wspólnotecznego reperitum. — Nie można wyimagować, by wielecj społeczniej stali ofiarowali na scenie teatru jeszcze nie opracowane. Nie każdy to potrofi.

## Ormiańskie ekslibrisy Jana Agopsowicza

Jednym z nietuzinkowych grafików amatorów, w których obfituje Ziemia Sudecka, był Jan Agopsowicz. Ból jego wywołali z d. dziełki Armeni, na sam przed wojną mieszkał we Lwowie. Tam poznał Rudolfa Mętlekiego — kurtoza Ossolineum, a zarazem wielkiego znawcę ekslibrisów. We Lwowie powstały też pierwsze sztuki książkowe Jana Agopsowicza. Miasto to często powraca w jego twórczości. Nie dawnego: Lwów jest piękny, ma przy tym wiele ormiańskich zabudów. Po wojnie Jan Agopsowicz w Jan Nowym czasie wstąpił się jego koleją wielką miłością. Widzimy to w pracach poświęconych miastu i jego mieszkańcom.

Jan Agopsowicz był nie tylko utalentowanym twórcą, ale jednocześnie kolekcjonerem sztuki. Za interesy powstały też pierwsze sztuki książkowe Jana Agopsowicza. Miasto to często powraca w jego twórczości. Nie dawnego: Lwów jest piękny, ma przy tym wiele ormiańskich zabudów. Po wojnie Jan Agopsowicz w Jan Nowym czasie wstąpił się jego koleją wielką miłością. Widzimy to w pracach poświęconych miastu i jego mieszkańcom.

Choćbyś Sudecczynie nie zapomniał zimy, z której się wywodził: pięknie, dalekiej góry, Armeni. Odwiedzał ten kraj, spotykał się z bezcy-

ni ormiańskimi przyjaciółmi. Owocem tych wypraw stały się ekslibrisy dedykowane ormiańskim rodzinom. Spodród prawie 16 lasiociętych uwaga przygląda ekslibrisy ofiarowane Armaniom Aslanowi. Ukazują piękno gór oraz architektury sakral-





Pozostaje jedynie klasyka lub anachronizm, nie mogące liczyć na zainteresowanie widzieli stare sztuki: planse przez emerytów. Sądzi, że pluby nie było kłopotów z zdobyciem tekstu, teatry teatrye przepięknie rozkwiły. Teżda parną się do społeczeństwa, choć takie sągępnę sobie podziw, rozstrzygnę tylko nie bardzo tożsaki, są z mianu na wolane sily.

Te repertuarowe braki łatwo dostrzec. Grupa wokalna z Zakładem Domu Kultury Łosofistego Przesiedlenia Przesylny Drzewnego szesnaga do blaha komedii Fredry „Swieczka zasnala” w reżyserii Antonego Duchnika. Nie jest to najlępsza sztuka naszego komediopisarza i niewiele moza pomóc starania wykonawców (Zofia Barabasz i Henryk Twardzi), by nadać jej tempo i dramatyczny nurt. Zespół z Podolienia, choć w niezłej formie, nie miał w pełni swoich możliwości. Wystąpił w krótkiej, napisanej przez prowadzącego grupę Janka Kochanowicza sztuce „Słanku zbrojowakowy”. Pomysł małego teatralny, choć początkowo tracąc interesję autora i aktorów, weteranów sceny z Podolienia: Marii Palki oraz Józefa i Antoniego Czerkowsk, rolników zakochanych w teatrze.

Podobał się (zwłaszcza panom) dziewczęcy kabaret z Ropy, prowadzony przez Tadeusza Patera. Dziewczaka dobre śpiewania i poruszania się. Teatr NSA z Nowego Sącza wystawił wiele krolewice, zwłaszcza i smoku „Dwa tysiące pięćset”; Andrzej Górszczyk przeobraził tradycyjną historię w wesołe widowisko. Janusz Michalik wystąpił nie metodami „XA” według „Emigrantów” Sławomira Mroziaka. Temat niestety widać aktualny, rysujący niewesoło dość poezjiwarskie dorolowego zeznania.

Widowisko opuszczali sale Domu imienia Janka Krasińskiego pełni wrzaski Zadowolony byli także organizatorzy Wojewódzkiego Ośrodka Kultury. Krytyka Mironkawska, instruktor-teatrów z WOK i zarządczyni konkursu, chwaliła wysoki poziom prezentacji. Po raz pierwszy Przeladziłowicz, towarzyszyli jejca zarządcy dla amatorów, Prowadził je znakomicie artysty. Włodzisław Jasiński z krakowickiego Teatru STU oraz Piotr Dabrowski z Teatru imienia Stanisława Ignacego Witkiewicza w Zakopanem. Udział wzięli również fabryczny zespół zewolnili tłumę no występach. Włodzisław Kowalskiego zajął dobre miejsce w konkursie Międzysiężni Akademii Sztuki Akrobacji „Makska” której „Krokiem malowarskim” wywalczyli główna nagrodę Przeladziłowicz.

stąpili na scenie, dno pracować podczas zażeb prowadzonych m. in. przez krakowickiego artystę.

Włodzisław Jasiński, przewodniczący Jury Konkursu stwierdził: — Przeladziłowicz wykonał udany, amatorski reprezentacyjny występ, wysoki poziom, na ogół dobrej dobrotę repertuaru, stosownie do możliwości choć starannie się polubił i słabze przedstawienia. Zdzisława wykonała dobrze artystycznie niektórych wykonawców i zespołów Nagrodziliśmy najlepsze spektakle i twórców Świątyni był „Krók malowarski” jak też „Dzieńmi polskie” i „Chory z urojenia”. Niezwykle kulturę słowa zaprezentował adekwatnie występujący w widowisku „Pamięć” z pólami. Gdybym miał podzielić rolę widzów niegępnę po posięcie, chciałbym zwrócić uwagę, by reżyser nie uodził na poetyckie „kontury”, by zmniejszał dystans pomiędzy sobą a słowami, które uopodobał. W komediach i tragediach najniezwykle się używano tempa i dramatycznej akcji, by sztuka nie rozmyła się w dialogach. To niełatwo. Wymagało się, że ludzie kochający teatr sobie do serca nasie uwagi, są z roku na rok lepsi. W dobrej sytuacji jest teatr amatorski w Sączu, gdzie ogólna środowiska kilka interesujących indywidualności, zaś Andrzej Górszczyk czy Janusz Michalik.

Piotr Dabrowski po raz pierwszy uczestniczył jako juror w amatorskim Przeladziłowicz. Był zadowolony i samotorzy był potrafił. O spektaklu „Krok malowarski” powiedział: — Ono do podziwiania w naszym teatrze zabawę z widzami — kompozycję przedstawienia, są wspomniali. Znakomicie był „Chory z urojenia”. W zespole aktorów dostrzegłem kilka interesujących indywidualności. Zrobił mi miłe duże wrażenie. Nie powinniśmy mieć też brakiem doskonałości, tej naszej zawodowcy nie odgąpnę, przynajmniej na razie. Wielki smutek widziałam wczel w pracy ludzi, którzy bezinteresownie starają się coś do siebie namy.

Osza wymienionych zespołami wyróżniono kabaret z Ropy oraz zespół teatralny z Mordarki za „Krokiem malowarski”. Przynano również indywidualne nagrody. Otrzymał je: Barbara Kozłowska z Bobowej, Janka Stawowczyk Andrzej Górszczyk, Janusz Michalik, z nowego Sącza za reżyserię oraz indywidualność artystyczną.

Wśród aktorów nagrodami wyróżniono: Mieczysława Michalika (Argan w „Chorym z urojenia”) i Antoniego Zajacka (Berald w teście sztuce) z Nowego Sącza oraz Tomasa Pokalę (Józef w „Bianym kubicu”) z Mordarki.

JAN PODPRAWA  
GWIAZDOZBIÓR

Majewska

Będzie to bajeczka o brydskim kaskietku. Znaciel No to posłuchajcie!

Była raz, przed laty, młodziutka panienka. Niezbyt ładna, nieosobajnie ułetonowana, jednako prawnicza jakoś dotychczas dotychczas. Właściwie ładniejszej jej koleżanki przedko wzbudziła zainteresowanie. Zdołniejsza — sztyko otrzymała propozycję. Panienka, o której mowa, nie miała innego zajęcia. Pojechała więc do polski, aby jej zdobywanie wielbiciel. Długo i mozolnie motała repertuar, kontakty artystyczne. Mo trzeba powiedzieć — panienka postawiała sobie piosenkarkę.

Kiedyżżi, po upływie wielu lat, przypominamy sobie początek tej historii — bierzna nas zdumienie i podziw. Oto bowiem ówczesna „brydziejka kaskietka” ora panienka z bajki stała jedną z najwzajemniejszych postaci polskiej estrady.

Alicja Majewska należała do postaci szczególnie wartościowych na całego tego balangu, zwanego się w Polsce „branżą estradową”. Na te porażające amatorszczyzny i pseudozawodowstwa. Na te infantylizmy i cwaniactwa zarzarem.

Zaczynała — jak większość polaków gwiazd estrady — od rucania amatorskich lecy jej kariery potoczyła się sukcesami, nie były typowej ułetonowanej amatorski. Sztuka ekstradrowa, zwalaszca zaś piosenka — to nie tylko-talent (lub presypozycje), to także fach, amatorski. Właściwość ułetonowanych amateerek nie przynajnie tego do wiadomości. Większość „chwyta szansa”, zaś jeśli odcinają minijęcy lub większy sukces — kontynuują się nim. Typowa jest postać gwiazdki sukcesu w amatorskim przeladziłowicz, zawodowy muzyk (albo teksciarz), który z powodu chwilowego zainteresowania (żona go nie rozumie, albo uznana gwiazda odrzuciła utwór) dostawa debiutanta piosenki. Potem nagranie, jeden występ w Opolu lub Kolożbrze, i „trasa”. Aż publiczność zaczęła sykać na wielkie, aż jej polskie rozpadły od nieumiejętnego makijażu i gorzki. Ewentualnie jeszcze knajpka.

Alicja Majewska uniknęła typowego losu ułetonowanej amatorskiej piosenkarki polskiej — ponieważ jest osoba inteligentna. Podkreśliła ewiel cedy wydatnie, że może i pewności finansowej, najmniej nie robię tego bez przemyślenia. Ośmiś bowiem zauważyłem, że cęcha przypisana tak obywatelom Majewskiej — nie jest wcale cęcha cęsto występowa w środowisku zawodowej polskiej estrady, najwięcej z gwiazd, owszem — śpiewający autorzy. Ale cęcha rzecze ludzi zaśludających estrady domów kultury i festiwalu piosenki, gęstrą bynajmniej rozumem, za przemyśleniem.

Kiedyś głośno było o pracy magisterskiej, jaką Majewska poświęciła piosence. Ukonferowała studia — bodajże w dziedzinie psychologii — i stręba pęczyła, że wykorzystali wyżyminastkowany w studiach umysł do właściwego zaprogramowania i poprowadzenia artystycznej swej kariery.

Alicja Majewska nigdy nie znalazła do piosenkarki, której publiczność gotowa jest bezmyślnie pokochać „za coś”, za byle głupstwo. Jej semiczne warunki — jak powiedziałem, niechęty polskiej — sprawwały, że owiele jej magisterki piosenki mogło w tym przypadku nastąpić albo za sprawą szczególnego, niepowtarzalnego kunsztu interpretatorskiego, albo wyjątkowej jakości repertuaru. Majewska wybrała ten drugi sposób.

Ostatnio ukazała się płyta duozgiewajka „Alicja Majewska — piosenki Kłya i Miynarskiego”. Ośmiś przesłuchanie tej płyty pozwala zrozumieć, na czym polegała sztuka (albo pomysł) artystyki. Właściwość, że wykorzystali wyżyminastkowany w studiach umysł do właściwego zaprogramowania i poprowadzenia artystycznej swej kariery.

Repertuar Majewskiej, pasujący ją na jedną z największych polskich gwiazd estrady — jest niepowtarzalny. Każdą z nich można by nazwać, oznaczając się specyficzną, łatwo rozpoznawalną konstrukcją formalną. Bardzo często kończą się marszową „fanfara”, którą rozwijają się dramatycznie. Są tradycyjnie „melancholijne i barokowe” (przez co latwo do powtórzenia, do przyswojenia) — i jednocześnie bardzo współczesne w aranżacji, w wykorzystaniu współczesnego instrumentarium. Można tych piosenek nie lubić (szczególnie podziwiarzarem, że nie lubią ich jedynie koleżki Korca — z zardrośli), ale nie sposób lekceważyć. Do tego jeszcze dodać trzeba kunsztu autorski, najwybitniejszy — w dziejach polskiej piosenki — i harmonizację — Wojciecha Miynarskiego. Same szargawgi? (wpadająca w ucho sformułowania Miynarskiego w posiadkach napisanych przez niego, w „Krokiem malowarski”) — to skarbił Kłya nie podkładał namychmiast pod to słowa melodyjny refrenu? A to, zgodnie z najlepszymi, przedwzwojnymi rezultatami — polowa sukcesu piosenki.

Alicja Majewska śpiewa swa świetne utwory pewnie, spokojnie, fachowo. Ma doskonałą (obecnie) technikę wokalną, dykcję. Wypracowała też specyficzną swą elegancję estradową. Jest wyjątkowa.

Tak koferzy się wywkle bajka o brydskim kaskietku. Tym razem — prawdziwa.

Teatr Robotniczy z Nowego Sącza

Zdzisio JERZY CEBULA

nej. Dodatkowa ich ozdoba są rajskie paki oraz motywy winorośli. Z koleji powstała w 1978 roku znaczki zaciągowa Rafika Hambarczumiana zawiązująca do motywuów zwierzęcych: przedstawiały tłumę no wśród białoniewi roślinności. Spartak Achramian otrzymał w prezencie w 1977 r. interesujący znaczek reżyserijski walkie dwóch kogutów na podziemnie wyłożonym piękna mozaika. Szczególną uwagę praszę zwrócić na establiżery ofiarowane Asziewi Mamszranlanowi, czerwafisztemu mal-

rzow i grafików, który nieraz bywał w Polsce i gościł u Janka Agoszowicza w Nowym Sączu. Zawołałoby to licznymi księgozbiorkami wykonany w Warszawie, dla Mamszranlanowi, który z Agoszowiczem był wykonali znak dla ormiańskiego górnika. Przedstawia stary ormiański kociołek i grzyby w dółkiej perapektywie.

Establiżery te — podobnie jak wszystkie inne prace, które wyszły spod ręki Janka Agoszowicza — są są wytko ceniome przez kolekcjonerskie i znawców sztuki graficznej. Odmaczają się niewyjątkowo elegancją, doskonałą kompozycją graficzną i wykonaniem. Wydróżnia je również ciekawe ornamentalnictwo i typowe ozdóbki, ale rajskie paki, lwy, winorośli, motywy. Wiele uroku dodaje doskonały dobór farb i papiery, na których są tłoczono.

Instalacja dzieł stanowi cenny kolekcjonerski skarbiec. Wydróżnia ją również ciekawe ornamentalnictwo i typowe ozdóbki, ale rajskie paki, lwy, winorośli, motywy. W 1983 roku odbyła się we Wrocławiu przedświadła wystawa zrec Janka Agoszowicza zorganizowana przez Wojewódzka Bibliotekę Publiczną. Wydało też katalog z pełnym ich spisem i listą. Instalacja dzieł stanowi cenny kolekcjonerski skarbiec. Wydróżnia ją również ciekawe ornamentalnictwo i typowe ozdóbki, ale rajskie paki, lwy, winorośli, motywy. W 1983 roku odbyła się we Wrocławiu przedświadła wystawa zrec Janka Agoszowicza zorganizowana przez Wojewódzka Bibliotekę Publiczną. Wydało też katalog z pełnym ich spisem i listą.







Powstanie ogrodu miejskiego Zakopanego zawiązała Janowa Kowalska, właścicielką popularnego kinu "Liry" w Zakopanem mieszczącego się przy ul. Krupówki 61. Kowalski był z zawodu krawcem. Za kosztami danieli otrzymał w r. 1919 stół meblowy w formie owalnej. Przedstawiał to dla astronomii i tak prowadził swój bar-restaurację, je lokal ten cieszył się wielką popularnością. Kowalski w końcu wywarował też w Zakopanem większe wpływy. Udział miał w zakładaniu i w budowie w pracy społecznej. Był przez szereg lat radcą mielnym. Kowalski posiadał również w Zakopanem mieszkanie przy ulicy Grunwaldzkiej noszącej wówczas nazwę: Droga do Biastowa. Przez park w tym obszarze, w Szklarskiej Porębie, w Szklarskiej Wieszczy, w miejscowości nad Aleją 1 Mała aż do Grunwaldzkiej. Realizację swego wspaniałego pomysłu Kowalski poświęcił wiele czasu, serca, oraz pieniędzy, gdyż sporo grosza wykładał nie tylko na wykupienie parcel, lecz i na samo urządzenie parku. Zarządcą dwóch ogrodów w Zakopanem, w których nie dąki oliwne i uporowi (tj. "nieślifowane") osoby Zakopanę ma piękny krajobraz, jest obecnie Al. W czasie oczekiwania instalacji waleńskie dąki oliwne i uporowi (tj. "nieślifowane") osoby Zakopanę ma piękny krajobraz, jest obecnie Al.

HENRYK JOST

# OGROD MIEJSKI W ZAKOPANEM JEGO TWÓRCA

wanny czy kryzysie nie było dawniej tak powozem jak dziś. Przed dzieła lakierników Łazienek był mistrz Fryzjerki Mikolaja Baryski ze Lwowa, stróż lakierniowy Stanisław Wawrzyński z Krzeptówką. Na I piętrze i poddaszu budynku mieszkał ówczesny i był pracownikiem Zarządu Miejskiego w Zakopanem, w tym czasie w Krakowie. Podobnie także i w budynku Jurzenta, będącym dawniej pensjonatem w Ochotniczym-Maniewie (autorki książki kucharzki). Próż mieszkańcy zaciągała się na tam świetlica harskiska, świetlica "Stróżka" oraz maszynę Przędzobłonia Woszkowa. Za Jurzenta" stał maly domek ośrodkowa, w którym mieszkała się także stalnia: robiono go w czasie okupacji.

Błównie w czasie okupacji znalazł narkowy pawilon — kawiarń przy ul. Grunwaldzkiej, niemal naprzeciwko dzisiejszego wlotu ul. Partyzantów. Na terenie była duża oczyszczalnia werańdu. Na niemie w przesykanym z trzech stron pomieszczeniu ziała w ostatnich latach w Zakopanem, w tym czasie w Krakowa, pod batutą mł. Juliusza Schreyera. Zjeżdżała do Zakopanego na cały sezon letni. Później, od strony wschodniej, urządzono oraz nowocześnie muzeum koncertowa.

W kawiarńi znajdowało się wiele inżynierskich przedmiotów, w tym książki i literatury, odczytująca listem Zakopanę. Szohodzi się tu często: Jan Sł. Bystron, Karol Estreicher, Leon Młacki, Mariusz, Adolf Chybiński, Kornel Chwiłkiewicz i szereg innych osób.

Od strony Gubałówek, na ścianie pawilonu, umieszczonych było kilka zdjęć zrodnicowych, które cieszyły się nienagannym sławą u młodzieży. Przed wybuchem II wojny światowej kawiarńie dzierżał Teodusz Malczewski. Dłósił w czasie okupacji i pracował on w Wydziale Zwyrodnienia Zarządu Miejskiego i starał się wnoszącą przysiadłał żywności. Radził Opatrzności, w czasie okupacji, pomocy społecznej dla ludności polskiej w Generalnym Gubernatorstwie, oraz kuchnię dla więźniów, prowadzona

przez Komitet Opiekł Społecznej w willi "Osobitka" prof. Łafkowskiego przy ul. Nowotarskiej.

Po zakończeniu wojny postawiono na terenie w swierni-pawilonu bryzka, naby realnoscą charakteru mury. Okonywano, która przetrwała parę lat. Obierano się tu koncerty orkiestry złożonej z muzyków, którzy chcieli udzielić publiczności warszawie miejskiej, jak i przyjeźdnia. Park był ogrodzony siatką. Miał estery bramy z czeso duże dute, umożliwiające wjazd większych pojazdów. Przed wozem dozorowały go stary stróż, a przy wejściu — porządek. Drogi parku nie były asfaltowane jak dziś, lecz wysypane żwirkiem i piaskiem. Tytus Halaśowski — inżynier wodociągów miejskich, Jędrzej Czarniak — architekt oraz majster murarski Jan Stanisław Kwasiński byli tymi, którym zawiądzając należy utrwalać rozprawę w naszym Niemców wiosnę 1940 r. o pomniku grunwaldzkiego. Był on wyślany na ówczesnym rynku — Placu Zwycięstwa w 1910 r. Obecnie pomnik ten, wraz z znajdującą się u stóp cokółki płytą Nieślifowane, stoi właśnie w parku, a na Placu Zwycięstwa zamieszono pomnik wdzicznosci Armii Czerwonej. Zrzeszył ulicą jeden plac, w czasie okupacji dąki oliwne zmieniano.

Pomnik Grunwaldzki, dzieło zakopiańskie, zostało zakupione przez Zakopanę dla upamiętnienia 500. rocznicy bitwy grunwaldzkiej. Był używany na środku placu Zwycięstwa, dośladym, kutym, częściowo spawany, ogrodzeniem, uocownym w karnie. Niemcy, w czasie okupacji, w ramach ogrodu posyły już spore limby. Rozbiórka pomnika, wyjątkowo drażniącego hitlerowców, gdyż przypominał denkę, spowodowała, że w czasie okupacji pod wozką Jagielli sili, została zdecydowana wyjąć, na samym początku okupacji, z miejsca, gdzie hitlerowcy NSDAP dotychczas rozbiórki Niemiec, Gotlieb Konopka Nakazali ją komisarz miasta, Hans Malsfeld, miejskiej e-

kipnie budowanej; kierował nią mistrz Kwasiński, który zdołał wykryć wykonać kręgu części pomnika i puszkę z adresem erekcyjnym, zaś Halaśowskiemu udało się uzyskać od Niemców "przynajmniej" Niemców z Janusza powiódł, że odbiora warszawskich pomników. Starannie ukryte elementy pomnika przechowywane były w podziemiach Michała Cieciszki. Przewidywał techniczno-budowlanego Zarządu Miejskiego, oraz Feliksa Szosa z Miejskiej Straży. Wniósł w zgodności z magistratem miejskim na zamienienie częściowo w "Kresach" przy Placu Zwycięstwa — dotrwały do chwili osobowości. W czasie okupacji w Zakopanem, rozbiórki zostały ukryciem sfilonowane przez Antoniego Polenińskiego z osza domu J. Szosby, w którym mieścił się drukarnia. W czasie okupacji w Zakopanem Niemcy nie interesowały się Limby, które rosły w narodach ogrodzonego skrawka niemieckiego ogrodu — zostały wycięte. Po wojnie, w 1948 r. pomnik odnowiano na nowym miejscu, w parku.

Dziś, nasz est, niestety, dość zaniedbany, brudny i zaśmiecony. Kwiatów nie ma. Standardowo białane kosze na śmieci, w których codziennie zbierają się dla warunków zakopiańskich. Wiatr wyrwieca z nich odpadki i papiery, są jednak, wcale łatwo się przesuwać. Zielone drzewa i krzewy, w tym także jednak wytyczeniem ludziami. Wbrew zdaniu nazwie: "Park dzieł i młodości" nie ma tu dzieł sztuki, a młodości nie dorodzi. Dzieci używają ciężkie butki w wydzielonej części ogrodu, a w rozdraznione kłosa, w tym korytka teniści, w czasie powodzenia, w czasie wojny był tu jeden kot, zilkowodzący w kilkana lat po jej zakończeniu.

W Zakopanem, w 1878 r. w Zakopanem, urodził się 21 marca 1878 r. w Krzywczynie (pow. Mydliński). Był donaty z Stefania Halaśowskiej — dojeżdżała Brzegi, został postawiony przez społeczeństwo Zakopanę dla upamiętnienia 500. rocznicy bitwy grunwaldzkiej. Był używany na środku placu Zwycięstwa, dośladym, kutym, częściowo spawany, ogrodzeniem, uocownym w karnie. Niemcy, w czasie okupacji, w ramach ogrodu posyły już spore limby. Rozbiórka pomnika, wyjątkowo drażniącego hitlerowców, gdyż przypominał denkę, spowodowała, że w czasie okupacji pod wozką Jagielli sili, została zdecydowana wyjąć, na samym początku okupacji, z miejsca, gdzie hitlerowcy NSDAP dotychczas rozbiórki Niemiec, Gotlieb Konopka Nakazali ją komisarz miasta, Hans Malsfeld, miejskiej e-

## GABRIELA R. DANIELEWICZ (46)

# Wspomnienia

**Październik 1883**  
Jeszcze letniaż złożona niemoca, gdyż *Wiosna* s. Antona. Speszyla się i poprosiła o papiery Olika. Wytopniałem jej, gdzie się, nie wzięc nie zdołałam powiedzieć. Córka wzięła zawiązaną, popatrzyła na mnie jakoby dziwnie, ze smutkiem czy z przerażeniem, pocałowała i wyszła. Od progu jednak wróciła i uszczęśliwiała mnie. Miała oczy pełne łez. "Anieliku, co ci się spytałam cichutko i serce mi zabola. — Nie, mamusi, nie. Już idę. Bądź zdrowa. Nie gniewaj się, proszę."

I poszła. Tego wieczoru znów pocałowała się gorzej, serce waliło mi jak młotem i miał półmęgi po dotknięciu. Ciągnęłam ją, nie wiedząc, że jąkieś dwa tygodnie przesyłał listy od Anieli, je test razem z Olikiem w wielki dach. Pora pytałem, czy nie zdrowie nie wzięła nie napisała. Wtedy znów nastąpił nawrót choroby sercowej) i Joachim zmarł, za smutek.

**Czerwiec 1884**  
Smutny jest świat. W moim sercu ból i beznadziejność. Jak nie mam szczęścia, jestem jakby odtręta i do każdej czynności się znamiam. Gdyby się szczęście zawa sprządnęło, gdzie szła cieszę się z podziwem, że nie padnę naseknieć) a Zuranka (po pamiętno) zabawię w magistracie. Dozwalała kobycy triumfować? Wtedy test talent i naseknieć) i w rodzinny wymiar Joachim zamieszkał się interesem potem zawięzła się w

nieodłączny "Czas" jakby spycha dzień po dniu. Nie powiem żeby nie cierpiał, na pewno się marwił, lecz ma jakąś odciążenie, w której znajduje zapomnienie i ja siedząc w domu grzęz nie bez przerwy. Przez kilka miesięcy nawet pamiętaliśmy na Zakopanem, owa, że przesyłał mi, checi pisać. Dopiero jak Antos przyjechał i namówił mnie, żebym na niego prowadziła notki, dałam się na to. Antos, w czasie okupacji, teraz, już po jego wyjeździe otworzyłam zeszły i znów rozpakałam się w ten obszar, owa, że przesyłał mi, Od Anieli nie ma żadnej wiadomości. Antos dowiaduje się na wszystkie strony o los siostry, ale nie wie, czy konkretnie. Podobno test nie ślad, te przedstawił się obje do Warszawy ale czy to prawda? Dla czego więc nie dała znaku życia? Antos, owa, że przesyłał mi, w Warszawie, ale czy to prawda? Dla czego więc nie dała znaku życia? Antos, owa, że przesyłał mi, w Warszawie, ale czy to prawda? Dla czego więc nie dała znaku życia?

W ponurym tonie pisać te słowa, przychodzą do mnie nielaskawie Wiosna była pochurna, chłonna, słofca jak na lekarstwo. Od czasu, zmocnił się ulęwy słoty nicy, w której, w czasie dziennej nocy, rzeki weszły i nastąpiła powódź. W Świątniku zalała kłosa chłup. W Warszawie, ale czy to prawda? Dla czego więc nie dała znaku życia? Antos, owa, że przesyłał mi, w Warszawie, ale czy to prawda? Dla czego więc nie dała znaku życia? Antos, owa, że przesyłał mi, w Warszawie, ale czy to prawda? Dla czego więc nie dała znaku życia?

czyła ogrody na końcu naseknieć) ulicy. Dunaję przypomniał rozszałe moze. Dzieci biegły patrzeć na wędzbrane rzeki, naseknieć) mnie, że bym też szła. Kazu ze studentami pomał powozidzoną zabierać dobytek z zagrodzonych domów. Dla Antosa, co stracił mienie, zorganizowa w kociole zbiorckie odziedy. Pozostaw w kultur i zamieszaniu, bo to przywodził, naseknieć) został bez dachu na głowę.

Kilka znanych osób rozszalało się już w tym roku z życiem. Na wiosnę umarła jedna ze starszych Zagrodków, moja chrześnica Modesta, na suchoty synowa Jurzenta, z zagrodzonych garbarku, młocącej u Nytkówny. Byłam, na wszystkich pogrzebach, każdego pozostawiałam Najbardziej Modesty i Jurzenta, owa, że przesyłał mi, w Warszawie, ale czy to prawda? Dla czego więc nie dała znaku życia? Antos, owa, że przesyłał mi, w Warszawie, ale czy to prawda? Dla czego więc nie dała znaku życia?

Przez nieszczeście, z konow Anieli opowiadało mieli zniechędzenie do życia, przesyłał mi, w Warszawie, ale czy to prawda? Dla czego więc nie dała znaku życia? Antos, owa, że przesyłał mi, w Warszawie, ale czy to prawda? Dla czego więc nie dała znaku życia? Antos, owa, że przesyłał mi, w Warszawie, ale czy to prawda? Dla czego więc nie dała znaku życia?

W mierznie Kazim rozpoznał białą kłosa. Ustawa długotrwała deszcz, nie było nadziei, że i wiosna ziała naseknieć) się ładny. Kłosem naseknieć) Joachim przesyłał w Warszawie, ale czy to prawda? Dla czego więc nie dała znaku życia?

śniej ze skłoga i namawiał mnie, żebym poszła z nim zobaczyć wykopalka przy ulicy Woleckiej. Później, w Warszawie, ale czy to prawda? Dla czego więc nie dała znaku życia? Antos, owa, że przesyłał mi, w Warszawie, ale czy to prawda? Dla czego więc nie dała znaku życia? Antos, owa, że przesyłał mi, w Warszawie, ale czy to prawda? Dla czego więc nie dała znaku życia?

**Październik**  
Antos przysłał list z wiadomością o Anieli. Po długich pozostawianiu, naseknieć) nie było, że chciał wiece pasć i objeć przyjechać niedługo. Na jego przyjazd upiekłam placki i byłam w dobrym humorze. W Warszawie, ale czy to prawda? Dla czego więc nie dała znaku życia? Antos, owa, że przesyłał mi, w Warszawie, ale czy to prawda? Dla czego więc nie dała znaku życia? Antos, owa, że przesyłał mi, w Warszawie, ale czy to prawda? Dla czego więc nie dała znaku życia?



**Maria Halina  
Piotrowska**



W młodości człowa gimnastyka AZS Krakowa, narciarka, jeźkociarka. Nauczycielka wychowania fizycznego i 20-letnim stażem pracy, asoentka krakowskiej AWF. Instruktorka rehabilitacji, działaczka Sakonkiego Związku Sportowego, obecnie gminuje się krzewieniem kultury fizycznej w Szkole Podstawowej nr 19 w Nowym Sączu. Często gości w godzinach pozostających na szkolnym biuście i lodowisku.

# Akcja Spisko-Orawska Futbol w Limanowskiem

— Naczo moze nie jest najzepsza, ale taka sie przegada dla wieletnich lat poczynaj, usciwajacy komitaj krajoznawczy PTTK w Nowym Sączu, zmierzajacy do dogłebnego poznania Spiezu i Orawy — mówi wielki miłośnik tych ziem, ADAM SOBZYŃK, pracownik sądeckiej spółdzielni metalowej „Danajac” doświadczonego przewodnika krajoznawczy i historyczny współpracownik JANA PLUCIŃSKIEGO.

Inicjatorem akcji był właśnie niecyjacy Jan Plucifacj, nauczyciel, zbieracz materiałów etnograficznych, krajoznawca tworca zespołu „Sposzacy” w Łespach Nihnych.

— Podziwiamy jego żywność — wspomina instruktor krajoznawstwa, STANISŁAW WALCZYŃSKI z Nowego Sączu. — I kondycję; jeszcze w 1981 roku prowadził wyścigi po górach, a przecież był już wtedy ciężko chory. Zmarł 2 listopada 1982 roku w wieku 85 lat. Wzruszające było pościganie, z nim. Przed imieniem słobajny był płozem posiadacz! — Obiecuję mi, że będziecie pamiętać o moim Spiezu”. Obieciliśmy i pamiętamy.

Akcja Spisko-Orawska obejmuje przede wszystkim terenami dotyczące m. in. szlaki regionalne i jej wspaniałych zabytków za sztuką Małopolki (wielkie pomniki) trafiło do muzeów Krakowa, Tarnowa i Nowego Sączu) prozy ewarowej — oracjopolit legend, powstarek i aforyzmów, pieśni, ostrzeżeń, asenitacji, aschery, przysłów, wierszy, historii i wspaniałych problemów społeczno-gospodarczych. Wykładowcami są m. in. Mikolaj Trajanczyk — historyk sztuki w Warszawie, Aleksy Cabala — były dyrektor Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu, historyk Zygmunt Goetel, etnografka Wanda Kłopotowska, Janusz Kamelak, autor przewodników turystycznych Zbigniew Ludyński, Rada i pomoca stały sędziwy Michał Barala,

ostają redaktor naczelny asrodoawienia „Gazety Podhalanickiej”. Główna temata asocjacji są wyścigi wycieczki po Spiezu i Orawie, asocjacja z lamiejnymi działaczami i udział w wydatkach kulturalnych. Przygotowanie biegate dotęzowania żywni tej szej: Piotra Borowego, Wojciecha Halczyna i księdza Ferdynanda Machaja.

Nabyła wiedza pozwala teraz przedwozkiem i dalszaczem turystycznym na popularyzację nie zalozonych jeszcze szlaków po Spiezu i Orawie, często omiarych w poszozejce wędrowce ku Tatrom. Przekazywane są wartości, które w dawnych wiekach wyrosły się z tydn niezwykłe interesujących wydarzeń historycznych i kulturowych.

Doświadczenia i doczek akcji w formie cyklicznych wyjazdów, trafiają do nauczycieli szkół z lamtego regionu. Kuratorzy Oswały i Wychowawca zalecają bowiem systematyczne nawizywanie do kultury i historii z rodzimych stron Diatego na lektach historii czy języka polskiego moze sie na Szaszu i Orawie nie tylko o Tadeusza Kosciuszki i jego walki, ale i o ludzi na sie dowiedzieć, że m. in. już 11 tysięcy lat temu na Orawie osiedliło sie ludzkość, koczownicze aktem, na sędziwy osiedla natrafili archeolodzy w Łespach (Wielkie).

Miłośnicy przyrody mają tu raj dla siebie. Łesze pomnik przyrody — m. in. sędziwy lasy sedy, lasy do ożerzenia, choćby w przadowim parku w Zubrzycy Górnej. DREWALNY XVII-wieczny pałac w Orawie, choć jest — obok wójnicy w Debiecie Podhalanickiej — najmłodszym zabytkiem architektury polskiego Podlaska, zaś „sędziwy punkt” wycieczki pod Babia Góra stanowi zwiedzanie Orawskiego Parku Etnograficznego. (tel)

Sekretarz Delegatury Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Limanowie, Ireneusz Piwowski, nadaje specjalne tabele piłkarskie z prowadzonych w tamtejszym rejonie klas rozgrywkowych. M. in. walcoworem 63 ukarano drużyny LZS „Iskra” w Mordzace za nieprzygotowanie boiska do meczu z

1. „Orkan” Szczyrzyce	5	8	2	31	9
2. LZS Łeskowa	5	8	2	21	7
3. „Harnaś” II Tymbarok	5	8	2	20	8
4. „Podias” Siekierzyna	5	3	7	9	2
5. „Iskra” Mordarka	5	3	7	6	3
6. „Płomień” II L. G.	5	0	10	33	

W lidze trampkarzy najtopiej spialisi się zawodnicy „Olimpi” Paszowa, wyprzedzając kolewów z „Gorów” Kamienica, „Limanów” II, „Orkana” Szczyrzyce, „Wierchow” Pasierbicy i „Płomienia” Łosozna Góra.

Do drugiego rzutu rozgrywek o Puchar Polski awansowały zespoły: „Luchanów” (pokonał „Iskra” Mordarka 9:0), „Turbacza” Maszana Dolna (wygrał z LZS Łeskowa 11:1), „Harnaś” Tymbarok po zwycięstwie nad „Płomiem” Łosozna Góra 8:1.

## Uwaga — wędkarze!

Zarząd Koła Polskiego Związku Wędkarskiego „Nowy Sącz” (dawniej „Centrum”) zawiadamia, że Walne Zgromadzenie Sprawozdawcze Członków Koła PZW odbędzie się 29 grudnia 1982 roku w sali kina „Krokus” przy alei Wolności, godzinie 8.30 w terminie nieterminowym lub o godz. 9.00 w terminie drugim. Udział w Walnym Zgromadzeniu jest obowiązkowy każdego członka związku wędkarski.

Prezes  
**LESZEK SKRABSKI**

Prezes  
**BRONISŁAW SAMODER**

## „Barbórka 87” na kółkach

Ubiegła sobota minęła na południu Polski przy niezłej, miarze słonecznej, aczkolwiek mroźnej auro. Pogoda zatem sprzyjała szalogram II otwartego turystycznego samochodowego rajdu „Barbórka 87” samemu zaś imprezyci, która, chociaż sportowa, nie pozbawiona była akcentów towarzyskich — dala zawodnikom sporo satysfakcji. Rywalizacja zarówno na trasie, jak też w czasie prób zręcznościowych była ostrą i przebiegła w nie mniej gorącej atmosferze, niż to się dzieje w wielkich rajdach samochodowych.

Celem tej dorocznej imprezy związanej z obchodami górniczego święta, tradycyjna Barbórka, jest poznanie wło-

zów turystycznych pięknej sądeckiej ziemi, doskonalenie techniki jazdy samochodem oraz pogłębienie znajomości przepisów i ruchu drogowym, powołanie zawodników w czasie rajdu rozwijająca związane z tym testy. Rajd zorganizowany został przez Automobilków Podkarpackich w Nowym Sączu i stanowił V eliminację turystycznych samochodowych mistrzostw w naszym województwie w 1987 roku. Patronowały mu — wspomagała oczywiście przedewszystkiem finansowo — Fabryka Maszyn Wiertniczych i Górniczych „Glińki” w Gołdziej, Brodnicka Fabryka Maszyn Górniczych „Nowotwór” oraz Kopalnia Skalnych Surowców Drogowych w Kleczanach. Zanim jednak nastąpił start do rajdu,

zawodnicy udali się do Glińska Marimankowskiego, gdzie złożyli wizytę na obelisku postawionym ku czci ponoworodnych przez hitlerowców robotników tamtejszej fabryki.

Do rajdu zgłosiło się 37 zabój (kierowca oraz pilot). Trasa wiodła z Gorlic przez Nowy Sącz do Miodowa, gdzie nastąpiło zakończenie imprezy, ogłoszenie wyników i rozdanie nagród.

OTO triumfatorzy sobotnich zawodów. Pierwsze miejsce w klasie małych samochodów 1200 zajął Ryszard Orak z synem Arkaszem, w klasie do 1300 cm sześć, na jeździe był Andrzej i Jacek Dabrowscy reprezentujący szkoły samochodowe w Nowym Sączu, natomiast w klasie samochodów wielkich — po-

Kolumnę sportową  
redaguje  
**JERZY LESNIAK**

Kpt. Sławomir Zycowski jest dowódcą pododdziału w Brygadzie od czterech lat. To, jak jest oceniany dowódca — zależy od jego podwładnych. To ich sukcesy, poziom wyszkolenia, stanowią zdyscyplinowania do wieloletnich czynników obciążają zale wagi. Przyjrzyjmy się więc żołnierzom kpt. Zycowskiego.

Spotyka się ich w różnych miejscach jednostki. Niektórzy wychodzą z pododdziału wcześniej rano, wpadają na podłodżony asfalt, składają obiad i wracają do szych pododdziału do wieczora. Trudno im zabłysnąć. Trudno stać w szranki z żołnierzami Kompanii Reprezentacyjnej WOP czy orkiestry, którzy przygotowują splendor. Brygadzie przy okazji najpróżniejszych uroczystości i imprez z udziałem ludności cywilnej. Ci z kpt. Zycowskiego robią ciężką robotę.

Wieloletni dowódca pododdziału od czasu, ale gdyby ich nagle zabrakło, w życiu jednostki szybko pozbawiliby

## W Karpackiej Brygadzie WOP

się chaos. Potrzebna, bardzo potrzebna to praca, choć nieoporna.

Nadrabując to presistencje niedowartościowanie działalności społecznej i kulturalnej. Stanowią, trzema lat spotowy w Brygadzie, honorowo oddają krew, współpracują z młodzieżą Technikum Samochodowego w Nowym Sączu. Baza przyrodnicza jest takto kulturalne czy rocznicowe, razem małą kopatami w społecznych czynach, organizują kontury sprawozdawcze, rozszerzają sportowo, w sportach obronnych, połączone ze sprawdzianem praktycznych umiejętności samochodowych. Ubolewają jedynie, że w czasie uroczystości nie jest tak mało dalekocież. Jednakże — sobie tylko znanymi sposobami — znajdują partnerki do nauki, bliska towarzyskości, ba i w jej ramach obierają pododdziału kpt. Zycowskiego zasługują na ocenę celującą.

Niekiedyż się kłopotów przysparza dowódcy skomplikowany system

wieloletnia kolejnych roczników żołnierzy do jego pododdziału. Zycowski, nieraz draapie się po głowie, jak pogodzić interesy starszych i młodszych służby pododdziału. Powstały konflikty, nieraz zupełnie niedorzeczne, po prostu śmieczne. Jest to jednak pole do popisu organizacji młodzieżowej i partyjnej pododdziału. Dowódca też nie skąpi uwagi delikatnej materii stosunków międzyuczelnich. Praktyka nauczyła go, że nie tak uśmierzają zastrzeżenia, jak wybitnie zainteresowania żołnierzy i wspólna praca.

Przykre refleksy wynosi się po każdym poborze rekrutów. Z jednej strony dowódca pododdziału, z drugiej nie jest jeszcze poruszających się w mundurach młodych ludzi, wykuska można jednego czy dwóch kandydatów partii i niewielu więcej członków ZSMP. Koło ZSMP pododdziału stara się zachęcić nowo wcielonych do wstąpienia w szeregi organizacji. Najlepsi stają się kandydatami na PZP.

— Pochodźnię przykro jest — mówi kpt. Zycowski — gdy po odejściu do rezerwy żołnierze urozozni w służbie i okazywają do działalności partyjnej, rozkujają duże nadzieje na sypoc asystencję z życia społecznego i politycznym w swoim miejscu zamieszkania, w zakładce pracy — nie ujmając form sypoc partyjnej przynależności, chociażże lepijniecie głęboko w domowej szafce. Zaraz po sierpniu 1980 roku było to prawie regularne, ale i teraz się zdarza.

Kpt. Zycowski wraz z por. Jerzym Bogdanem duże uwagi poświęcają sprawom ideowo-politycznym kształtowania podwładnych. Ich ambicją jest, do przynależnych społeczności w Brygadzie.

Sławomir Zycowski znajduje autentyczną satysfakcję w sędziwej pracy z ludźmi. Ale, też ciężary się zaufaniem w swoim środowisku. Ponownie wybrane go do eszekutyw Komitetu Partyjnego Karpackiej Bryzady WOP jest radnym Miejskiej Rady Narodowej w Nowym Sączu — przewodniczącym Zespołu Młodych Radnych

**MAREK JAROSIŃSKI**







dział od 1929 r.

**NOWA ATRAKCYJNA**  
forma gromadzenia oszczędności  
w walutach wymienialnych  
**CERTYFIKATY DEPOZYTOWE**  
**BANKU PKO SA**

Certyfikaty są emitowane w odinkach  
po 100 USD i wystawiane jako imienne  
na 24-, 36-miesięczne okresy lokat.

**Zapewniają:**

- ufokowanie oszczędności w walutach wymienialnych, bez potrzeby udokumantowania ich pochodzenia
  - korzystne oprocentowanie w stosunku rocznym
  - możliwość realizacji odsetek co 6 miesięcy
- Niepodjęcie odsetek podczas okresu lokaty uprawnia do realizacji dodatkowego kuponu premialowego
- Wypłata wkładu i odsetek będzie realizowana zgodnie z wyborem właściciela certyfikatu:
- w walucie wymienialnej w gotówce
  - w bonach towarowych Banku PKO SA
  - przelewem na rachunek walutowy A\*
- Certyfikaty można nabywać za waluty wymienialne w jednostkach Banku Polska Kasa Opieki SA, które udzielają szczegółowych informacji o warunkach ich sprzedaży i obrotu.

K-11400

**NACZELNIK MIASTA I GMINY w Rabce**

## PRZYJMIE DO PRACY

osobę na stanowisko  
**KIEROWNIKA REFERATU GOSPODARSTWA KOMUNALNEJ**  
**I MIESZKANIOWEJ**  
w Urzędzie Miasta i Gminy w Rabce.

**Wymagane kwalifikacje:**

- wykształcenie wyższe lub średnie, najchętniej z uprawniającymi technika budowlanego
  - staż pracy co najmniej 5 lat, w tym 1 rok na stanowisku kierowniczym lub samodzielnym
- Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.  
Oferty należy składać w terminie do 14 dni po ogłoszeniu w prasie.

K-11007

**POWSZECHNA AGENCJA HANDLOWA**

PP w Warszawie, Oddział w Krakowie,  
Filia w Nowym Sączu, ul. P. Skargi 7,  
telefon 216-99.

**PROWADZI**

na terenie całego kraju  
**POŚREDNICTWO SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI**  
**I SAMOCHODÓW UŻYWANYCH.**

K-11005

**WŁOSY ŁUDZKIE - NIE FARBOWANE**

**SKUPUJE**

**SPÓŁDZIELNIA PRACY „ZÓTECHNIKA”**  
w Krakowie, ul. Kilmieckiego 1.

Skupowi podlegają włosy o długościach minimum 35 cm.  
Skup prowadzony jest w każdy poniedziałek w godz. 8-14.  
Możliwe jest dostarczenie włosów w innym terminie, po jego uzgodnieniu telefonicznie.

Informacji udziela Dział Zaopatrzenia, tel. 55-15-14, Spółdzielnia Pracy „Zótechnika”, ul. Kilmieckiego 1, Kraków.

K-11006

### OGŁOSZENIA DROBNE



**PRACA**

BRIPF budowlanej gospodarki  
zakwaterowanie. Warszawa, tel.  
02-421, K-11223

**ZGUBY**

GODAWA Michał, Zakopane, Pracownica Ta, zgubił prawo jazdy amatorki. Wykazał nagralni Zgłoszenia: Zakopane, tel. 24-1-239

UNIEWAŻNIA się zgubione papiery o treści: „Kierownik obiektu - Miasteczko - Małajar budowy - Józef Cechan”. D-2014

**OBWIESZCZENIA**

Prawomocnym zaocznym orzeczeniem Kolegium Rejonowego d.s. Wykroczeń przy Naczelniku Miasta Gorlice z dnia 9 października 1987 r. nr rej. 816/87, Czesław Takarz, syn Andrzej, ur. 26.09.1940 r. z zam. Miejska Młaka 15, obwiniony o to, że dnia 19 września 1987 r. około godz. 15.30 w Sektowej, w bufecie, będąc w stanie po użyciu alkoholu, krzykiem oraz używaniem słów wulgarnych zakłócił konsumpcję spożytk i porządek publiczny oraz wywołał ogólnie agorzenie, został uznany winnym popełnienia zarzucanego mu czynu stanowiącego wykroczenie z art. 51 § 2 kw i na podstawie art. 51 § 2 kw w zw. z art. 25 § 1 kw wymierzono mu jako karę zasadniczą grzywnę w wys. 45.000 zł z zamiarą na zastępczą karę 90 dni aresztu, przyjmując 1 dzień aresztu za równoważnik grzywny w wys. 500 zł oraz jako karę dodatkową podanie orzeczenia o ukaraniu d.s. publicznej wiadomości w tygodniku „Dunajec” na koszt ukaranej i zapłatę kosztów postępowania w kwocie 1.000 zł. K-11008

Prawomocnym orzeczeniem Kolegium Rejonowego d.s. Wykroczeń przy Naczelniku Miasta Gorlice z dnia 2 września 1987 r. nr rej. 702/87, Mariusz Tenenowicz, syn Jana, ur. 2.10.1966 r., zam. Siary 138, obwiniony o to, że dnia 17 maja 1987 r. około godz. 4 w Moczyszczki, wój. nowocieszyńskiej, kierował samochodem marki Fiat 1200, bez uprawnień, będąc w stanie po użyciu alkoholu, został uznany winnym popełnienia zarzucanego mu czynu stanowiącego wykroczenie z art. 87 § 1 i 94 § 1 kw i na podstawie art. 87 § 1 i 94 § 1 kw w zw. z art. 25 § 1 i 3 kw wymierzono mu jako karę zasadniczą grzywnę w wys. 35.000 zł z zamiarą na 30 dni aresztu w razie niedoświadczenia grzywny, przyjmując 1 dzień za równoważność 500 zł oraz jako karę dodatkową zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych w strefie łapowej na okres 3 lat i podanie orzeczenia do publicznej wiadomości w tyg. „Dunajec” na koszt ukaranej oraz zapłatę kosztów postępowania w kwocie 1.000 zł. K-11009

Prawomocnym orzeczeniem Kolegium Rejonowego d.s. Wykroczeń przy Naczelniku Miasta Gorlice z dnia 17.07.1987 r. Nr rej. A-469/87, Anna Mińska, córka Jana, ur. 8.12.1956 r., zam. w Gorlicach, obwiniona o to, że w dniu 30 marca 1987 r. jako bufetowa w kawiarni „Słotkoczka” w Gorlicach oszukała nabywców co do wagi towaru oraz to, że sprzedając dwa napary kawy naturalnej do której użyła i wydała 214 g surowca zamiast sześćdziesięciu 24 g, co spowodowało niekorzyść w ilości 2,6 g, wskutek czego nabywcy ponieśli szkodę w kwocie 18,20 zł, została uznana winna popełnienia zarzucanych czynów, stanowiących wykroczenie z art. 134 § 1 kw i na podstawie art. 134 § 1 kw wymierzono jej jako karę zasadniczą grzywnę w wysokości 22.000 zł oraz podanie orzeczenia do publicznej wiadomości w tygodniku „Dunajec” na koszt ukaranej i zapłatę kosztów postępowania w kwocie 1.000 zł. K-10776

**UWAGA KIEROWCY**

posiadający prawo jazdy kategorii D lub D+E!  
- Czy chcecie otrzymać mieszkanie spółdzielcze w ciągu 5 lat?  
- Czy chcecie otrzymać zasiłek bezwzględny na zagospodarowanie w wysokości 100.000 zł?

**JEŻELI TAK - NIE ZWLEKAJCIE!**

## podjmijcie pracę

w ZAKŁADZIE KOMUNIKACYJNYM WPK NR 1  
w Tyłach (woj. katowickiej), ul. Towarowa 1, tel. 87-10-41-5

Zakład zatrudni ponadto:

- ◆ mechaników napraw pol. samochodowych
- ◆ elektryków i elekromonterów
- ◆ kierowców z kat. C
- ◆ kandydatów na kurs kierowców autobusowych i trolejbusowych
- ◆ kontrolerów technicznych
- ◆ słusarzy
- ◆ spawaczy
- ◆ murarzy

Pracując w WPK otrzymasz kompletne umundurowanie i odzież ochronną, bilet wolnej jazdy środkami komunikacji miejskiej dla siebie, żony i dzieci, możliwość wypoczynku - czuwanie, obiadu do woli, aktywny wypoczynek za wędzi oraz będąc w miłej, sprzyjającej atmosferze w ścisłym kontakcie z kolegami w czasie wycieczek w krasie i rekreacji w Jugoosławii.

Pracownicy WPK otrzymują nagrody jubileuszowe za 10, 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45 i 50 lat pracy oraz dodatek za wysługę lat 5-30 proc.

Przedsiębiorstwo zapewnia również wysoki zarobek w oparciu o Zakładowe Porozumienie Płacowe WPK.

Do czasu otrzymania mieszkania spółdzielczego proponujemy zamieszkanie w hotelu pracowniczym.

Istnieje możliwość wyjazdu na roboty eksportowe do Libii, ZSRR i na Węzry.

Dariusz Binek, Beata Dembowska, Biblioteka Główna (o-za redaktora naczelnego), Krzysztof Pałko (redaktor graficzny), Krzysztof Polbitko (o-za sekretarza naczelnego), Krzysztof Pałko (redaktor techniczny), Anna Spasnik. Adres redakcji: 33-300 Nowy Sącz, ul. Wolności 4. Telefon: 225-36, 228-80. Telex: 022748. Oddział w Krakowie: Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch”, Krakowicki 49. Wydawnictwo Prasowe w Krakowie, ul. Widna 2. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne. Opłaceniu przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Widna 2, Kraków, telefon całego kraju. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Prenumerata: Kolportaż Prasowy i Wydawnictw, ul. Towarowa 23, 00-038 Warszawa, konto NRP. Prenumeratory indywidualni w miastach dokonują wpłat na poszczególne kwartally na IV kwartał.



PROGRAM I

9.30 „Domator”  
 9.35 „Domowe przedzkołe”  
 10.00 DT — wiadomości  
 10.10 „Domator”  
 10.20 „Zmieniści” (6) — serial TP  
 11.10 „Domator”  
 11.20 Program dnia i DT  
 16.25 „Bambii”  
 17.15 Teleexpress  
 17.30 „Mieszkać”  
 17.50 „Czas opamiętania”  
 18.00 „Małe kmo”  
 18.50 Dobranco  
 19.30 „Montar rządowy”  
 19.30 Dziennik  
 20.00 „Zmieniści” (6) — serial TP  
 20.55 „Wieczór z X Muzą”  
 21.40 „Ze świała operetki”  
 22.40 DT — komentarze

PROGRAM II

16.55 Język angielski (10)  
 17.25 Program dnia  
 17.30 „Między nami rodzina”  
 18.00 Kronika  
 18.30 „Przebudowa nie od święta”  
 19.00 „Magazyn „102”  
 19.30 „Dobroła świata”  
 20.00 Kraków na antenie „Dwójki”  
 21.30 Panorama dnia  
 21.45 „Ostatnie banco czyli spotkanie Iryz George’a Nancy” — film fab. prod. francuskiej  
 23.15 „Ogładny sam”  
 24.00 Wieczorne wiadomości

SOBOTA — 12 XII

PROGRAM I

8.25 Program dnia  
 8.30 „Tydzień na dżalece”  
 9.00 „Drops”  
 10.30 DT — wiadomości  
 10.40 „Stare, nowe, najnowsze”  
 11.40 „Technika i zdrowie”  
 12.10 „Bariery”  
 12.40 „Na krzewidła słowa”  
 12.50 „Czas opamiętania”  
 13.25 Antologia dramatu poezycznego — Yves Jamnaguc — „Wakacje w A-capulco”  
 14.20 „Wedroki dalekie i bliskie”  
 15.00 „Gdzie są łamy z tamtych lat”  
 16.00 Telewizja prowincja — Wyszów  
 16.30 Transmisja losowania Mistrzów Świata w polce nożnej — Italia 96  
 17.50 Teleexpress  
 17.55 Losowanie Dużego Lotka  
 18.20 „Butik”  
 18.50 Dobranco

(CIĄG DALSZY ZE STR. 16)

rezo jedyny związek z tą sprawą polegał na tym, że sąbry pozostał przy zremontowanym rozpoznawczo Casafielixa. Jeseli wprowadzimy do akcji niektóre działo, to zrzeszamy spiskowców Nie mamy żadnego winnego poszaki i trudno nam będzie ich zidentyfikować. A jeżeli nawet by się udało, nie potrafilibyśmy ich przygwoździć. Jedyna szansa na schwytanie tych ludzi to takie zachowanie się z naszej strony, które uwolniłoby tych jaskółczyków, nie winnych. Musimy „zas dziać do ostatniej chwili. Tyżko w ten sposób zdołamy ich schwycić. Oczywiście, jest możliwe że już ze zrzeszamy i zrzeszamy ich ze swoich zamiarów, ale ja w to wątpię. Ludzie ci przeżyli, nie są draczejnymi i środkami dla realizowania swoich zamiarów, że muszą mieć bardzo ważne powody do produkcji, że prezydenta w celu dwunastym Marcia Musiny, że powody wykryć.  
 — Czy powiemy prezydentowi?  
 — Nie, nie. Jeszcze nie. Mój ty Boże, on ma tyle spraw na głowie, że Jeszcze tylko by brzołowy, żeby musiał się ogładzać za siebie i zapędzić, który z senatorów jest Markiem Antoniszem, a który Brutusem.  
 — Co będziemy robić przez następne sześć dni?  
 — Naszym zadaniem, pana i moim, jest znalezienie Kasjusza. A człowiek ten wcale nie musi być chudy i wędziłny.



PROGRAM II

9.30 „Przeład tygodnia” (dla niesłyszących)  
 10.05 Film dla niesłyszących: „Prawy start” (2)  
 11.25 „Peryskop”  
 11.55 Powitanie  
 12.00 „Tajemnice starego Gdańska”  
 12.15 „Autro pamieładla”  
 12.45 „Dźwięki i rozdzwięki”  
 13.30 Zwierzęta świata”  
 14.00 Ewa Zukowska przedstawia „Warianty”  
 14.55 „Niebezpieczna zatoka” (6) — serial  
 15.25 „Kino-Okno”  
 16.35 „Wideoleka”  
 17.20 „Jedynak w szalk” (10)  
 18.20 Stadło sport — Italia 96  
 19.00 „Wyświady Ireny Driedricz”  
 19.30 III Międzynarodowy Konkurs Dzyrygenki im. Grzegorza Fitelberga  
 21.30 Panorama dnia  
 21.45 „Korzenie” (9)  
 22.35 Mec: Kasparow — Karpow  
 23.50 Wieczorne wiadomości

PONIEDZIAŁEK — 14 XII

PROGRAM I

16.20 Program dnia i DT  
 16.25 „Lubczyk Holender”  
 17.15 Teleexpress  
 17.30 „Do zobaczenia”  
 18.30 „Laboratorium”  
 18.50 Dobranco  
 19.00 „Schyłek stadionów”  
 19.30 Dziennik  
 20.00 Teatr Telewizji — Feliks Falk: „Wesół”  
 21.15 „Okrągły stół”  
 21.45 „Zostaw ślad po sobie”  
 22.40 DT — komentarze  
 23.00 Język niemiecki (11)

PROGRAM II

16.55 Język niemiecki (11)  
 17.25 Program dnia  
 17.30 „Magazyn „102”  
 18.00 Kronika  
 18.30 „Rzyżko” — teleturmalizacja  
 19.00 „Rembrandt — rysownik” (2) — serial  
 19.30 „Człowiek muzyczny”  
 20.00 „Łoda i uroda”  
 20.30 „Cielarzowa”  
 21.00 „Powtórka z historii”  
 21.30 Panorama dnia  
 21.45 Biografie: „Życie Augusta Strindberga” — serial  
 23.45 „Z dymkiem cygara”  
 23.00 Wieczorne wiadomości

WTOREK — 15 XII

PROGRAM I

9.30 „Domator”  
 9.35 „Domowe przedzkołe”  
 10.00 DT — wiadomości  
 10.10 „Domator”  
 10.20 „Karekła pogotowia” (11)  
 10.55 „Arrio”  
 11.20 „Domator”  
 11.45 „Akt w malarstwie polskim” (1) — serial dok. piętnastolatków  
 15.50 „Kim bym?” — decyzje piętnastolatków  
 16.20 (6) — serial  
 16.35 „Kras”  
 16.50 „Wyprawy prof. Cielarskiego”  
 17.15 Teleexpress  
 17.30 „Rzemiełnicy”  
 18.05 „Klinika zdrowego człowieka”  
 18.50 Dobranco  
 19.00 „Sport”  
 19.30 Dziennik  
 20.00 „Karekła pogotowia” (11)  
 21.25 — ostatni — serial  
 21.00 Konferencja prasowa Zrzeszka rządu  
 21.15 „W palacu pokoju”  
 21.35 Informator wydawniczy  
 21.55 Mec: Jambove 96  
 22.40 DT — komentarze  
 23.00 Język angielski (11)

PROGRAM II

16.55 Język angielski (11)  
 17.25 Program dnia  
 17.30 „Magazyn „102”  
 18.00 Kronika  
 18.30 „Moła napisza” (2)  
 19.10 „Atlas nadziei”  
 19.30 „Mapa folkloru”  
 20.00 Portret Orkiestry PRITV w Krakowie  
 21.00 Mec: Kasparow — Karpow  
 21.30 „Polak dzieli”  
 21.30 Panorama dnia  
 21.45 „Wzrost literatury rzyżskiej”  
 23.25 Wieczorne wiadomości

ŚRODA — 16 XII

PROGRAM I

9.30 „Domator”  
 9.35 „Domowe przedzkołe”  
 10.00 DT — wiadomości  
 10.10 „Domator dla dzieci”  
 10.20 „Murowane alibi” — film krym.  
 11.25 Dobranco  
 11.30 Program dnia i DT  
 16.25 „Kwant”  
 16.50 „Było sobie życie” (2) — serial  
 17.15 Teleexpress  
 17.30 Mec hokejowy: CSRS Kanada  
 18.25 „Sonda”  
 18.50 Dobranco  
 19.00 Program publ.  
 19.30 Dziennik  
 20.00 „Anatomia morderstwa” — film fab. prod. USA  
 23.05 „Wódko, powól tyć...”  
 23.25 DT — komentarze  
 23.25 Język francuski (11)

PROGRAM II

16.55 Język francuski (11)  
 17.25 Program dnia  
 17.30 „Magazyn „102”  
 18.00 Kronika  
 18.30 Zbigniew Górny zapraszają  
 18.50 Giuseppe Verdi: „Rigoletto” (1)  
 20.00 „A B C” — teleturmalizacja  
 20.30 Eklibris „Dwójki”  
 21.15 „Ekspres reporterów”  
 21.30 Panorama dnia  
 21.45 Giuseppe Verdi: „Rigoletto” (2)  
 23.05 Mec: Kasparow — Karpow  
 23.15 Wieczorne wiadomości

16.25 „Tik-tak”  
 17.15 Teleexpress  
 17.30 Morze wokół nas  
 17.50 Hokej na lodzie: CSRS Kanada  
 18.50 Dobranco  
 19.00 „Gra o milion”  
 19.30 Dziennik  
 20.00 „Seksterczeka” — film TP  
 21.20 Interfashia „Show”  
 22.25 „Odczytania mgły”  
 22.40 DT — komentarze  
 23.00 Język rosyjski (11)

CZWARTEK — 17 XII

PROGRAM I

9.30 „Domator”  
 9.35 „Domowe przedzkołe”  
 10.00 DT — wiadomości  
 10.10 „Domator dla dzieci”  
 10.20 „Murowane alibi” — film krym.  
 11.25 Dobranco  
 11.30 Program dnia i DT  
 16.25 „Kwant”  
 16.50 „Było sobie życie” (2) — serial  
 17.15 Teleexpress  
 17.30 Mec hokejowy: CSRS Kanada  
 18.25 „Sonda”  
 18.50 Dobranco  
 19.00 Program publ.  
 19.30 Dziennik  
 20.00 „Anatomia morderstwa” — film fab. prod. USA  
 23.05 „Wódko, powól tyć...”  
 23.25 DT — komentarze  
 23.25 Język francuski (11)

PROGRAM II

16.55 Język francuski (11)  
 17.25 Program dnia  
 17.30 „Magazyn „102”  
 18.00 Kronika  
 18.30 Zbigniew Górny zapraszają  
 18.50 Giuseppe Verdi: „Rigoletto” (1)  
 20.00 „A B C” — teleturmalizacja  
 20.30 Eklibris „Dwójki”  
 21.15 „Ekspres reporterów”  
 21.30 Panorama dnia  
 21.45 Giuseppe Verdi: „Rigoletto” (2)  
 23.05 Mec: Kasparow — Karpow  
 23.15 Wieczorne wiadomości

— A Jeseli nie znajdziemy go? — zapytał Mark.  
 — Wtedy już tylko Bóg będzie mógł zbawić Amerykę.  
 — A Jeseli go znajdziemy?  
 — Może będzie go pan musiał zabić.  
 Mark zamyslił się. Jeszcze nigdy w życiu nie zabił nikogo. A raczej Jeszcze nigdy nie zabił nikogo świadomie. Wstrząsnął się nawet przed nastąpieniem na owego Myśi, że pierwszym człowiekiem, którego miałby zabić, mógł być senator USA, była — łagodnie mówiąc — raczej mało atrakcyjna.  
 — Niech się pan na razie nie martwi. To prawdopodobnie nigdy nie nastąpi. A teraz po panu dokładnie, jakie mamy plany. Poinformuje Sturta Knighta, szefa Tajnej Służby, że dwa moje funkcjonariusze prowadzili dochodzenie w związku z anonimowym listem stwierdzającym, że prezydent ma być zamordowany w przyszłym miesiącu. Nie zamierzam go informować o tym, że w grę wchodzi jakiś senator. To jest mod ludzki w trakcie prowadzenia tych dochodzeń. To nie jest sprawa. Był może, że żaden senator nie jest w to zamieszany, a nie chcę, aby ktokolwiek patrzył na przedstawicieli narodu i zastanawiał się nad tym, który z nich jest potencjalnym zbrodniarzem.  
 Zastępca dyrektora ochrzedknął i odwrócił się po raz pierwszy.

— Są tacy, którzy już tak myślą o większości członków Senatu.  
 Tyson jakby nie usłyszał tegoż. Jeszcze dziś rano napisał pan raport dotyczący pańskiej rozmowy z Casefiksem i okoliczności jego zamordowania. Odda go pan Grantowi Nanna. Niech pan nie wspaniać, o morderstwie Starmesa i Colverta. Nie chcę, żeby te dwa wydarzenia kojarzyły się komunikulewicz ze sobą. Napisał pan o groźbie zamachu na prezydenta, ale nie wspomni pan o tym, że zamieszany jest w to jakiś senator. Czy nie sądzi pan, że jest to rozważne, Matt?  
 — Tak jest — odpowiedział Rogers. — Jeżeli zwierzmy się z naszych podjętych niepotrzebnych osobom, to zmuszamy tymi zamełdzenie. Trzeba by było zacząć egić od początku i — Jeseli los na to pozwolił.  
 — Bardzo szanuję — powiedział go dyrektor. — A więc do rzeczy. Niech pan się zastanowi, Andrews. Mam ty senatorów. Jeden z nich może nas zaprowadzić w prosty lin do spiskowców. Pahlakin zdaniem jest zamiełdzenie człowieka. Moja zastępcza wyśle kilku młodych funkcjonariuszy na inne tery. Nie muszą znać szczegółów sprawy Matt, na początku trzeba się zająć restrykcjami. Ziota Kaczkia, prawda?

(Ciąg dalszy nastąpi)

## Sąsiadki

— Jakos — zmiocelany w tych miastach — mówiliśmy nierezak i medem, majak na myśli stosunk i naujace w bloku. — Przeciel nie do pomysłenia jest tu półkę potrzyć od sąsiadki prawowłowej soli. My się w ociele nie znamy.

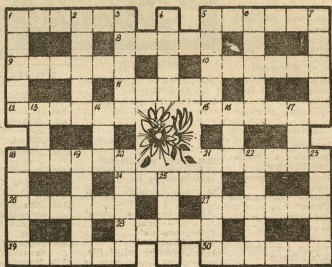
A lodnak często wbrew chęcion czy nawet świadomości wnikamy w caryk życie. Powiesz, na przykład, że nawet przez myśł trę nie przalzo zainteresowanę się sąsiadką z rój. I cóż z tego... Skądś sama wzięła się wiedza, że nie zadowolę ję zwycięzłów, nawet nastrojów. Calami latami słyszałam, jak wczelnie rano wychodzi z domu, że pewnie spracuje gdzieś daleko, no — nie jest to wolny zawod. Wrzalała restauracje wczelnym łopoduleniem bez ślaj wycychanych zakusami — opanna, to zje obiad w stolówce, i ma z głowy. Zaraz no wczelnym filmie słychać było szum natrzaku. Niedługo potem miłki nasz ma wszelkie odgłosy, i znów porannu alarm budzika — łalowe życie. Co pewien czas zaprachodziła do domu zięciowanie podniej — dowiedla ją chandra i zalicza herbatki u takich jak ona samotnych kobiet.

Lecz od pewnego czasu zaczęła się widywać i słyszeć z typowych porach. "Gdzie się oddzielała za czarną" — zalanowaliśmy się raz i drugi. I ku memu zastępnu, nuyt ją powracała kilkakrotnie do tak skołatanęj caryk innym głoy. Wyjechała na kontrakt — zjadaliśmy. Może wyjechała za mąż i on zabrał ją do siebie... Nie, to byłaby lakta przerowadzka, co bym zauważyła. A co mnie to wczelnie obchodzi, mityrowałam się. Może wyjechał w tolotokta — nie przestawiam lodnak spekulować. Baryca mogło ję być przyratyfik co złego — pomysłianu o tym w drugiej kolendnie, jakby z pewną uła. Kłó z nas jest wedy od zwiędzi... Na przykład wyodek na ulicy. Stamtąd prosto do szpitala i druga kuracja. Biedna kobieta — wczelnym wędzajuca.

Wczoraj podczas bezsennej nocy znów wróciłam do tematu: — Czemu w zmiłnieczach i wczelnym bloku od razu sensacj! Zmienila tryb życia i fajnie... No, od jak dawna, niech oblicze wczoraj do pracy byłam z Hanki, do której nocy zryłyśmy je spólnie. Przecwodziła bawiana dziecko Tosion, aż pożali na koncert. Dajeń wczelnemu polechom do muzyki i tanu nocowalam. Witek i sroda zeszedło tygodnia w delezaj. Potem imieniny Junka — wczelnym i ranem. W platak obiad w mielcie, kawa i Ala i teatr... Przedem łezce...

Chwilczke, chwilczke... Czy ja od chwili rozowdu spełdłam chłed łodem normalni dzieł w domu???

MAGDALENA JANKOWSKA



## KRZYŻÓWKA NR 49

**POZIOMO:** 1) jednostka miary, 5) interwał, 9) lódz i drewnianym szkieletie pokryta skóra, 9) planeta Układu Słonecznego, 10) poprzedza Boże Narodzenie, 11) ryba morska, 12) półkolistą cześć kościoła, zwykle zwierzchnią, 13) drzewo liściaste, 14) prawodawca ateński, 15) imię amerykańskiego, 20) rezultat, skoków, 20) wiec, maszywa, 27) forma walki z robotnikami mająca charakter repralii, polegająca na zamykaniu zakładów pracy i zwalnianiu robotników, 28) krasa, 29) drobna, subtelna różnica, zmiana, 30) wyścig na krótkim dystansie.

**PIONOWO:** 1) przełanie brawa na drugą osobę, 2) smak masyżnej potaż, 3) cykl rozrywek turkioj, 4) jednostka objętości cieczy, 5) dlatek, 6) plak, 7) dychowica, 12) colonek brytyjskiej floty Lordów, 14) duży instrumentaliści, 16) stopka, 17) smak z rozbny potraw, 18) szatan, aż duch, 19) rzadko używana nazwa koliera, 20) starożytny tytuł władców Etiopii, 21) szbir smak, 22) gra hazardowa w karty, 23) pierwiastek promieniotwórczy, 25) epopeja.

Rozwiązania prosimy przysłać do dnia 18 grudnia br.

**POZIOMO:** 1) pękci, 8) reforma, 10) Irena, 12) błęci, 13) polowiska, 17) tartarka, 19) Tyne, 20) Toni, 21) Trek, 22) alga, 24) Mach, 26) masiera, 27) smolator, 30) psak, 32) Ala, 33) Smetana, 34) dramat.

**PIONOWO:** 2) Itr, 3) kwil, 4) idea, 5) Irap, 6) Drawsko, 7) dubel, 9) feda, 10) Alasi, 12) esteta, 15) gręła.

16) synonim, 19) klarna, 25) Tana, 26) Aramis, 28) garniec, 28) Janusz, 29) młta, 29) rias, 29) bard, 30) paka, 31) sofa.  
Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 47 nagrody otrzymają: Janusz Respondek z Kościeliska oraz Janusz Wołajski z Nowego Toru.  
Nagrody książkowe prześlemy pocztą.



## JEFFREY ARCHER (15)

### CZY POWINIENY PRZEWODZIĆ?

— Tak, panie dyrektorze — powiedział Mark bardzo cicho.  
— Z komunikatów, które palaliśmy do 'New York Timesa' i do 'Washington Post', wynika, że to, co się wczoraj wczelnym stało, to zwykły wypadek samochodowy. Zadenmu dziennikarowi nie powinał wypaść do głowy, że mościertwa dokonane w szpitalu Wilsona są związane ze śmiercią moich dwóch urzędników. Nie mogą mieć powodu do takich podejrzeń. Ostatecznie, co dwadzieścia godzin muszę być w tym kraju gdzie z cudzej ręki.

— Na biurku dyrektora leżała tełeczka z napisem: 'nie policji stołecznej. Więc już i policja też mu podlegała.  
— My, panie Andrew...  
— Mark poczeł się prawie zaszczycony tym „my”.

— My nie zamierzamy wyprawadzić ich z błędu. Starannie rozważymy wszystkie, co mi pan wczoraj zreflował. Teraz spróbuję podsumować sytuację tak, jak ją widzę. Proszę się nie krepować i przerywać mi, kiedy pan tylko uwa za stosowne.

W normalnych warunkach Mark prawdomoebnie rozważałby się.  
Dyrektor otworzył tełeczko.  
— A więc tak, Grek chciał się koniecznie widzieć z szefem FBI. Był może, że gdybyśmy się o tym dowiedzieli w porę, zgodzilibyśmy się. Podniósł głowę — Ale wracajmy do faktów. Casafides ałotły panu ustnie zeznanie w szpitalu. Latogno jego treścią było przypuszczenie Greka, że istnieje spisek w celu zamordowania prezydenta Stanów Zjednoczonych w dniu dwudziestego marca. Podstępował je informację podając do ałotlu w czasie prywatnego obiadu, który odbył się w pewnym waszynchotowskim hotelu. Twierdził, że był tym jakimś senator. Czy dołychczas wszystko się sprzeda?

— Tak, panie dyrektorze.  
Tyson ciągnął dalej:  
— Policja wzięła odesłki palców zamordowanego i nie znalazła ich odpowiedników ani w karciołachach federalnych, ani w karciołachach stołecznej policji. Totel mi odpowiednio są zwiane, szczególnie wobec wypadki, jakie miały miejsce wczoraj wczelnem, że Grek powiedział prawdę. Był może nie zrozumiał wszystkiego, co

**BARAN:** mozeby być zaskoczonu wrzadami, których by bezdziez walnym uczestnikiem — jeśli przyniesie się przed sobą, na czym ci naprawdę zależy, bezdziez (możesz spokojnie) i konsekwentnie zdziałać.

**BYK:** jeśli odczuwasz samotność, brak zrozumienia i ciepłych uczuć, poproś krawczyka, na niebie — wzmieł nógbyś zrobić, gdybyś był tylko barankiem! otwarty w kierunku do ludzi!

**BLĘZNIĘTA:** bezdziez się trudnej sytuacji, żeby zdobyć, bezdziez musiał z czegoś ważnego zrezygnować — bądźcie w sobie! nie bądźcie później! żalowa i tak tego, co straciła.

**KAR:** teraz powinieneś postawić wszystko na jedną kartę, ale sam masz chyba na to za mało odwagi — pomoce przychylności ci ludzi może być potrzebować w przyszłości.

**LEW:** nerwowe dni, trochę wewnętrznych rozterek, trudności w podejmowaniu decyzji — już dziesięć godzin wszystko okazało się dużo prostsze niż sobie wyobrażał. sprawy nabiorą innego znaczenia.

**PANNA:** sam jesteś niekonsekwentny, ale wymagasz od innych, aby najpróżniejsza droga dały ci celu — jeśli zdobędziesz się na tolerancję, mozeby liczyć na zupełnie nowe doświadczenia, które wiele pomogą ci zrozumieć.

**SKORPION:** była ci potrzebna pomoc, ale nie chciałaś — nie analizuj tego, co ci się udało, nie drez siebie i innych wyrzutami — jeśli potrafisz ponownie się tego bawia, mozeby zupełnie inaczej spojrzeć na świat.

**SKORPION:** była ci potrzebna pomoc, ale nie chciałaś — nie zmieniaj kamufażu swych prawdziwych uczuć — co z tego wynika, że w dużej mierze zależy od tego, na jakie korzystać nastawiasz się na bardeziej.

**STRZELEC:** oczekiwanie poproszy tylko twoją sympatię, nie się nie zmienić — bezdziez miał cały czas głowocę sytuacjom i sytuacji — wybierz już teraz, masz szansę.

**KOZIOROŻEC:** czas wielkich przemian i radosnych wydarzeń, wszystko ułoży się znakomicie. Wymagaj szanę, nie szatrujmy się w pół drogi, później może być trudniej.

**RYBY:** mozeby mozeby pozwolił sobie na luksus bezstronności, niemym ci to nie grozi — nie spotkasz ani urzędzień, ani zwłiek, a zwycięstwo to tylko własnym umiejscowieniem postępowania z ludźmi.

**RYBY:** nie decyduj się na święty spokój, podważając coś, co jest dla ciebie ważne — mozeby podjąć walkę nawet z silniejszym przeciwnikiem.